

Wiek Nowy

Nr. 1027

Rok IV

Sroda dnia 30 listopada 1911.

PRENUMERATA:

W Łowiu:

miejszcznie 1 kor. — h.
z odnoszen. 1 kor. 40 h.
z przes. poczt. 1 kor. 50 h.

W Krakowie:

miejszcznie 1 k. 25 h.
z odnoszen. 1 k. 50 h.
z przes. poczt. 1 k. 50 h.

ŁWÓW, ul. Tańskiej i Sienkiewicza. Telefon Nr. 698.
Wychodzi o godzinie 6. wieczorem. Egzemplarz 4 hal.

KRAKÓW, Kantor Administracji, ul. Kopernika 8.
Wychodzi rano. Egzemplarz 6 halerzy

Listy i artykuły nadsyład należy wprost do Redakcyi
do Łwowa. Rękopisów Redakcyi nie zwraca. Niefra-
kowanych listów nie przyjmuje się.

Redaktor: Bronisław Laskownicki.

Ogłoszenia po 20 halerzy za wiersz petitowy jednoszpaltowy
Większe ogłoszenia oblicza się według specjalnej taryfy
Nadesłano po 50 halerzy za wiersz petitowy.

Połączenie telefoniczne między Łwowem-Krakowem i Wiedniem.

„Wiek Nowy” do nabycia we wszystkich Biurach i trafikach w całej Galicyi.

29. listopada 1830 r.



W rocznicę.

W niezwykle smutnych dla narodu polskiego okolicznościach święcimy dziś jedną z najpiękniejszych rocznic naszych dziejów porozbiorowych — pamiętkę wybuchu powstania listopadowego. Na dalekim Wschodzie, w mandżurskich stepach i Portarturskich okopach leją się potoki krwi naszej na pożytek wroga, tysiące rodzica polskich, okryte żalobą, gorzkimi łzami oplakują zgon synów i braci, tysiące drobnych sierot nie ujrzą już więcej ojców, ginących w szynielach moskiewskich za sprawę zupełnie im obcą i nienawistną.

A kiedy tak największa dzielnica Polski składa carskiemu melochowi przymusową hekatombę z dzieci swoich — w drugiej, niemniej nieszczęśliwej dzielnicy, pod kulturowym władztwem wielkiego króla Patacaka system eksterminacyjny wobec Polaków dosięga szczytu, a zrodzona z ducha Bismarcka łakata wyprawia barbarzyńskie orgie, urągające wszelkim pojęciom cywilizacji i ludzkości.

I nawet tu u nas, w tej jedynej dzielnicy dawnej Polski, której dano korzystać bodaj z części swobód konstytucyjnych i praw narodowych, nie dzieje się wszystko tak, jakby się dzieć powinno dla dobra narodu i jego przyszłości. Zasiana przed laty ręką wroga nienawiść prze do bratobójczej walki synów jednej Macierzy, dzieląc kraj na nieprzyjacielskie

i — zda się — nieprzejednane obozy.

W tej ciężkiej i pełnej bolesnych doświadczeń dobie myśl nasza ulata chętnie ku odległej przeszłości, szukając w niej oparcia i pokrzepienia do dalszych zapasów, wiodących zawsze do jednego celu, którym jest szczęście Ojczyzny. I oto w rocznicę pamiętnej Nozy listopadowej stają żywo przed naszymi oczyma bohaterkie postacie młodzieniaszków, co jednym śmiałym zamachem wypędzili Moskwę z Warszawy. Wstaje przed nami w słonecznych blaskach ów dzień następny, pełen radości upojenia i tak świetnie budzący nadzieje. Tłumy ludy w świątecznym nastroju błogosławią wojska, nasze wojska, z pieśnią na ustach wyruszające w pole, na bój po zwycięstwo. Graców, Wawer, Stoczek, Ostrołęka — nowe wawrzyny, dorzucone do wspaniałego wieńca polskiej sławy wojennej i w końcu — nowe zawody, nowa rozpacz, nowy, jeszcze głębszy upadek.

A potem snuje się cały łańcuch dalszych prób i walk o niepodległość. Każde pokolenie opłaca swój dług Ojczyźnie, nie skapiąc krwi swojej na okupienie Jej lepszej doli.

Rok 1863 zamyka na razie ten okres zapasów orężnych, które miały otworzyć nam wolności bramę, okres wysiłków nadludzkich, ofiar daremnych a nieobliczalnych.

Ala walka mimo to nie ustaje ani

na chwilę, przenosi się tylko na inne pola, obejmując co raz szersze kręgi, budząc i pogłębiając świadomość narodową w coraz szerszych warstwach, mnożąc z roku na rok zastępy armii narodowej, pracującej około umacniania podstaw naszego bytu. Milienowa ta i rosnąca ustawicznie armia nie zbrojnymi porywami, ale mrowczą pracą i udziałem swoim w pochodzie ludzkości szlakami postępu i cywilizacji, dorobkami kultury i wzmaganiami sił ekonomicznych polskiego społeczeństwa, świadczy wobec świata całego o sile i żywotności narodu, a kiedy przyjdzie na to chwila, przemówi potężnym głosem i zażąda wymiaru sprawiedliwości.

A w tym pochodzie i w tej pracy i w tym trudzie wspomnienie świąteczne bohaterkich walk ojców i dziadów naszych będzie zawsze dodawało nam otuchy i wytrwania, pozostanie polskim pokoleniom po wieki przykładem i nauką, że dla Ojczyzny, gdy tego rodzaju potrzeba, poświęcić należy wszystko, nawet życie.

Z prasy warszawskiej.

(Korespondencya własna „Wieków Nowego“).

Warszawa, 25. listopada.

Fabryki drukowanej bibuly, których produkt zbiorowy nazywa się „opinią publiczną“, przechodzą obecnie w Warszawie fazę nie tyle ewolucyjną ku lepszemu, ile dekadencyjną

125

Początek końca.

Temat na ile wojny rosyjsko-japońskiej.

Zapragnęło mu się wreszcie oczekiwać na przybycie tej floty w jednym z portów indochińskich. I tym razem szczęśliwie udało mu się przemknąć się z Sachalinu do Władywostoku, następnie nie mniej szczęśliwie, a nawet z komfortem, odbył podróż z Władywostoka do Mukdena.

Ala gdy w Mukdenie wysiadał z pociągu, by parę dni odpocząć, a jednocześnie wręczyć Kuropatkinowi poufne listy od Skrydłowa, na pierwszym kroku poślizgnąwszy się, upadł i przy tej miłej sposobności zapoznania się nosem i zębami z mukdeńskim brukiem, najdokładniej złamał też sobie lewą nogę w samej kostce.

To znów dostarczyło mu dalszej miłej sposobności do zapoznania się z mukdeńskim szpitalem.

Ordynował Tyszka.

Kapitan kłął, jak najordynarniejszy dryndziarz i ze zniecierpliwienia rzu-

cał się, jak ryba, udaremniając tem dokładne założenie gipsowych bandażi.

Gdy jedna i druga próba spóźniła na niezem, zniecierpliwiony również młody lekarz zapytał grzecznie, acz bardzo znacząco i zimno:

— Czy wolno zapytać o powód takiej nerwowości?

Reitzenstein zrobił na niego oczy, jak talerze.

— Zważ, owaleś chyba, kochany doktorze! Ja tu spieszę, przeklęty ten wypadek krzyżuje mi wszystkie plany, a ten zapytuje, dlaczego jestem nerwowo.

Tyszka spojrział na niego jednym ze swoich ciężkich spojrzeń.

— Sądzę, że to raczej ja mam z waryatem do czynienia. Bo cóż my winni, że ktoś jest o tyle niedołęzłym, by na równej drodze nogi sobie łamał, a potem w nieuzasadnionej pretensyi chciał nadto spędzać gniew na tych, którzy mu chcą dopomóc.

Reitzenstein spłonął, jak rakieta i już miał wybuchnąć. Ale najniespodzianie przemówienie się to przywróciło go do należytej równowagi.

— Wybacz, kochany doktorze, ten wypadek istotnie wyrządził mi tak wielką psotę w moich planach, że chwilami nie mogę jeszcze zapanować nad sobą.

Szczerość, z jaką słowa te wypowiedziano zostały, ujęła rozsierdzonego Tyszkę i natchnęła go sympatią dla impetycznego pacjenta.

Skinął głową z uśmiechem i na moment z całym skupieniem zabrał się do opatrzenia nogi.

Pomimo wielkiego bólu, jakiego musiał przytem doznawać, Reitzenstein przez cały czas operacji nie drgnął nawet, zdawał się wogóle nie zwracać uwagi na to, co się z nim w tej chwili działo, i w zadumie spoglądał przez okno w dal.

Tyszka kilkakrotnie spojrział na niego z uznaniem.

— Już! — rzekł wreszcie, zadziergnąwszy ostatni węzeł bandażu. — Za jaki miesiąc będziesz pan mógł udać się w dalszą podróż.

Reitzenstein spojrział na niego z raptownym przerażeniem.

— Jakaś pan powiedział? Za miesiąc? A niech-że pana... niech pan

jakosciową przy tendencyach zdoby-
cia dla siebie żeru ilościowego, t. j.
prenumeratorów.

Kampania noworoczna za pasem,
więc trzeba zakasać rękawy i wziąć
się rażno do pracy agitacyjnej, ma-
jącej na celu zdobycie jak najwięcej
„papu“, t. j. prenumeraty.

Ta kampania, sposób jej prowa-
dzenia, rozmiary i kierunki, to wła-
śnie dosadnie charakteryzuje dosko-
nale walczących i pozwala przypa-
trzyć im się po kolei i dość dokła-
dnie.

Więc przypatrzmy się...

Z wieku i urzędu najpierw i
przedewszystkiem *Kuryer Warszaw-
ski*.

Pismo kapitalistów i poświęcone
kapitalistom, wielkiemu przemysłowi,
krótko mówiąc, rdzennej burżuazji
warszawskiej. Utrzymuje się jeszcze
wciąż siłą rozpędu i faktu lat ubie-
głych „tych tłustych“ na pierwszym
planie, ale z tego planu jest wciąż
coraz to bardziej zsuwane przez za-
ciekle konkurencyjny *Goniec*.

Żywiący swymi dochodami 12
głów potomków rodziny Lewentala i
Wacława Szymanowskiego, obu już
nieżyjących, *Kuryer Warszawski* za-
technął się dziś systemem oszczędno-
ściowym i zaczyna dychać coraz to
niewyraźniej wobec naporu *Gonca*.
O upadku nie ma mowy, ale jest co-
raz gorzej i jeszcze gorzej będzie.

W zestawieniu z *Goncem* reprezen-

zdrów będzie! Za miesiąc, to ja już
wogóle nie będę miał po co jechać.

— Na spotkanie floty bałtyckiej?
O, sądzę, że jeżeli spotka ją jeszcze
parę takich wypadków, jak ten osta-
tni, to jeszcze pan ma czas...

— Jakich wypadków, o czym pan
mówi?...

— Jakże? To nie słyszał pan jesz-
cze o tej sławnej *naumachii* pod Hull?

— Pod Hu...n...?!

— No, a jakże! Odnieśliśmy tam
wielkie zwycięstwo. Rosyjskie okręty
przez parę godzin z bardzo dobrym
skutkiem strzelały samo do siebie...
Trofea wojenne — jeden zabity pop
i kilku marynarzy. Prócz tego poszło
na dno kilka łodzi rybackich, które
po nocy zostały wzięte za flotylę ja-
pońskich torpedowców.

Reitzensteinowi omal oczami żywa
krew nie trysnęła.

— To fałsz — wrzasnął. — Podły,
oszczerczy fałsz!

(C. d. n.)

tuje dziś w Warszawie dziennikar-
skie okopy św. Trójcy, na których
czele postawiony hr. Henryk, redak-
tor Brzeziński, bardzo nierówno kie-
ruje obroną zagrożonych pozycji,
jeszcze dziś obsadzonych maksymal-
ną liczbą 20.000 prenumeratorów.
Sam hr. Henryk broni zaciekle kolo-
rytu subtelnie literackiego pisma,
ale tętno życia właściwego odczuwa
bez porównania mniej szczęśliwie od
Pankracego - Granowskiego, który
jest synonimem *Gonca*.

Ten ostatni przybiera coraz to bar-
dziej zwycięzką minę. Wprawdzie
około 100.000 rubli jest winien za
papier sam, ale bije dziennie prze-
szło 50.000 egzemplarzy i ma kolo-
salnie duży obrót dziennej rozsprze-
daży.

Gdy dotąd mówiło się, że *Kuryer
Warszawski* jest przez całą Warsza-
wę „czytany“, to dziś jest on
przez nią tylko „przeglądany“. Nato-
miast „gros“ łapie wszędzie za *Gon-
ca*, do którego większość (ta bywa
stałe głupsza) nabrała ogromnie prze-
konania.

Niezasłużeni, ale szczęśliwi. Nieza-
służeni, bo sam *Goniec* redagowany
jest więcej, niż słabo, bez konsekwen-
cyj głębszych, w sposób, znamionu-
jący przypadkowość i dyletantyzm.
Ale stara się być barwnym, aktual-
nym i sensacyjnym. Nie ma piór, ale
ma śmiałość stawiania kwestyi i te-
matów.

Ponadto jest doskonale notowany
w sferach żydowskich, które są w nim
formalnie zakochane, podczas gdy
równocześnie wypowiedziały wojnę
beznadziejnie zaciekle *Warszawskie-
mu*. A że w Warszawie jest jedna
trzecia całej ludności żydów, więc
Goniec oparł się na tym elemencie
bardzo silnie. Dziś wytworzyły się
takie stosunki, że *Goniec* bywa wy-
dmuchiwany i pęcznieje, a *Warszaw-
ski* opada jak źle zarobiony chleb.

Efekt końcowy: do *Gonca*, który
jest płaski, ale ciekawy, należy przy-
szłość, podczas gdy *Kuryer Warszaw-
ski*, redagowany dziś wykwiłtnie, ale
popisowo nudnie, cieszy się wciąż
przeszłością i „tradycją“, którą cze-
bałwochwaleczo, jak glinianego fety-
sza i z powodu czego nabiera barwy
retrospektywnie zacofanej.

W ostatnich czasach *Goniec* wy-
prowadził na plac boju nowe kadry
konkurencyjne w postaci „dodatków
tygodniowych“, codziennie na zmianę
się ukazujących. *Warszawski* odno-

wiedział na to milezieniem z za mu-
rów. Słychać, że wymyślił coś na
nowy kwartał.

Czy to będzie skuteczne — niewia-
domo. Ale Pankracy-Granowski, któ-
ry tu ma ze względu na swój spryt
wydawniczy dobrą markę, tylko my-
śli wciąż o nowych „kawałach“ kon-
kurencyjnych.

Niech myśli.

(Dok. nast.)

Pik.

Wojna.

Nowosti Dnia podają oderwano epi-
zody i wrażenia z Mukdonu.

...Przyjechał z korpusu generała
Iwanowa porucznik Erwald z wiado-
mościami z lewego skrzydła.

— Jaki stan zdrowia w wojsku?

— Zdenerwowano wielkie. Wielu
obłąkanych, nawet i między Japoń-
czykami. Przy oblężeniu jednej ska-
listej góry, na której zasiedli Japoń-
czycy, korpus Iwanowa zasypywał
ją szrapnelami przez trzy dni. Wielu
Japończyków w naszych oczach rzu-
cało się z góry i rozbijało się o ska-
ły. Jednego takiego podnieśliśmy.
Mówił, że nie mógł już dłużej wy-
trzymać takiego naprężenia.

...Pod oknami stoi gromada przy-
prowadzonych chunchuzów. Dziwno
wrażenie sprawiają ci chunchuzowie,
są to albo 12—14-letnie dzieci, lub
starecy zgrzybiali. W wieku średnim
bardzo mało. Odziani ubogo, nioktó-
rzy zupełnie bosi, stoją i z pokorą
patrzają na nasze okna. I człowiek pa-
trzy na nich, usiłuje wniknąć w ich
stan psychiczny. Ale są to wszystko
księgi, napisane w niezrozumiałym
języku. Wrażenie zewnętrzne — apa-
tya i obojętność — przypędzanego
po coś stada. Po co? A może i sami
nie odgadują swego losu? W każdym
razie budzi się uczucie nad wyraz
przykre...

Dziennik japoński *Mamichi* opowia-
da charakterystyczny epizod z wojny:

Po zaciętej bitwie na jednej z gór,
w nocy obie strony cofnęły się, zo-
stawiając na placu boju rannych i
zabitych. Oficer japoński Iszikuro i
pięciu żołnierzy, wszyscy ranni, le-
żeli w pobliżu ośmiu rannych Ro-
syan. Gdy się rozwidniło, wrogowie
byli zbyt osłabieni, aby rozpocząć
nową walkę. Wkrótce nad nienawi-
ścią wzięły górę uczucia ludzkie. Ja-

Fabryka i skład wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych, ta-
dziez największy w Galicyi skład zegarków genowskich z pier-
wszorządnych fabryk, jakoteż zegarków francuskich, angiels-
kich, wiedeńskich i innych. — Obaj zawody są połączone z pra-
cowniami. 5390

Jedyny skład na całą Galicyę maszyn grających.

Od 37 lat
istniejący **Juliana Dąbrowskiego**
Magazyn — Lwów, ulica Hetmańska 1. 4.

pończycy, ciężej ranni, poczęli znakami przywoływać do siebie Rosyan. Rosyane się zbliżyli, napoili spragnionych Japończyków, a dla oficera urządzili z karabinów i szyneli rodzaj namiotu i położyli go wygodnie. Potem opatrzyli sobie wzajemnie rany i Rosyane i Japończycy poczęli się spuszczać z góry. Tylko Iszikuro, osłabiony ciężką raną i wpływem krwi, nie był zdolny do ruchu, a żołnierze japońscy, również prawie osłabieni, nie mogli mu dopomóc.

Wtedy do oficera japońskiego zbliżył się żołnierz rosyjski, Karol Janderlos, wziął go na plecy i ostrożnie zniósł w dolinę, gdzie wszystkich rannych zabrali sanitaryusze japońscy. Wzruszające było zostanie Iszikuro z wybawcą; obaj się popłakali.

„Tak, dużo jest dobrego w naturze ludzkiej“ — kończy dziennik japoński.

Jak się odbywa na pozycjach sprzedaż... dzienników — opisuje *Wiest. Mandżurskiej Armji.*

Młody chłopak, nazwiskiem Bukacz, przyszedł na pozycję nad Szacho z numerami *Wiest. Mandż. Ar.* Sprzedał kilka numerów w drugim rzędzie okopów. Podoficer rzekł doń: „Idź do pierwszych okopów — tam są oficerowie“.

Zaledwie Bukacz doszedł do przednich okopów, spadł pocisk japoński. Bukacz runął na ziemię, spadła mu czapka.

„Chowaj się do nas!“ — zawołali żołnierze. Bukacz skoczył do okopów, a wtem drugi pocisk trafił w leżącą na ziemi czapkę i rozerwał ją na kawałki.

Żołnierze podarowali Bukaczowi czapkę po jednym z poległych towarzyszy i chłopak poszedł po świeże egzemplarze gazety.

Z placu boju donoszą *Birt. Wied.* pod datą 27. b. m.: Ubiegłej nocy wojsko nasze, stojące na wzgórzu Putikowa, ostrzeliwało pozycje nieprzyjacielskie. Nieprzyjaciel odpowiedział na ogień tylko słabo, a nie przedsięwziął wcale ataku.

Do Mukdenu przybywają codziennie posiłki. Ranni w poprzednich bitwach powracają tu z Charbina.

Chińczycy opowiadają, że Japończycy wymordowali całą ludność pewnej miejscowości w pobliżu Kuan-dianstan, ponieważ mieszkańcy ci

rzekomo utrzymywali stosunki z Rosyanami. Miało przy tem utracić życie przeszło 200 ludzi.

Telegram Kuropatkina z 27. b. m. donosi: Według otrzymanych wiadomości, miała japońska ofensywa koło Czinkaczen do godziny 4 popołudniu charakter niezdobywany. Następnie ogień ustał zupełnie. Mimo, że walka trwa już 3 dni, duch w wojsku jest wyborny.

W nocy na 27. b. m. nie otrzymałem wcale wiadomości o starciach.

Sprawozdawca rosyjskiej agencji telegraficznej donosi z Mukden: Japońskie załogi w Antung, Takuszan, Fenwanczen i częściowo w Liaojan zostały zastąpione mniej bitnymi oddziałami. Główna uwaga Japończyków skierowana jest na Port Artura, lecz ataki ich nie odnoszą skutku. Japończycy posuwają demonstracyjnie oddziały konnicy na zachódzie od linii kolejowej.

W nocy z 27. na 28. zaatakował nieprzyjaciel miejscowość Linszinpu bez powodzenia.

Wiadomości ze strony Japończyków brak.

Flota bałtycka. Jak donosi prywatna depesza z Brest, onegdaj wieczór widziano koło Aberzjach trzy kontrtorpedowce, niewiadomo jakiego państwa, a towarzyszyły im wielkie okręty handlowe, płynące ku zachodowi. Sądzą, że były to rosyjskie okręty, należące do eskadry uzupełniającej.

Flota czarnomorska. *New York-Herald* donosi z Petersburga, że flota Czarnego Morza otrzymała rozkaz powołania do służby wszystkich oficerów i żołnierzy.

Generał bar. Kaulbars wyjechał wczoraj popołudniu ze swoim sztabem do Mukden, dokąd — jak przypuszczają — przybędzie 14. grudnia.

Koło polskie.

(Dep. „Wiek Nowego“).

Wiedeń. — Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego, przy bardzo słabym udziale członków, przeprowadzono naprzód poufną dyskusję nad sprawą p. Walewskiego, a to wobec jego wniosku, przedłożonego Izbie, i listu, wystosowanego do Koła.

Następnie odbyło się posiedzenie jawne, na którym p. Głabiński przedłożył szereg wniosków. Najpierw uczynił wniosek, aby Koło domagało

się stanowczo, by z zasiłków, przyznanych przez rząd na koleje lokalne, ani najdrobniejsza część nie została uронiona, dalej, aby komisya kolejo-wa Koła polsk. zbadała, jakie dalsze linie kolejowe są w Galicyi potrzebne. Z kolei wniósł, aby Koło polskie wyraziło podziękowanie rządowi za uwzględnienie żądania kraju co do decentralizacji dostaw, mianowicie w obrębie poczt i telegrafów, oraz, aby z kredytu, wyznaczonego w budżecie na budowę linii telefonicznych, wybudowano przedewszystkiem dwie linie międzymiastowe w Galicyi, jedną między Lwowem a Boryslawiem, a drugą między Tarnowem a Krosnem. W końcu uczynił wniosek, aby Koło wybrało osobną komisję dla spraw, uchwalonych przez Sejm i aby komisya ta czuwała nad przeprowadzeniem tych spraw. — Wniosek ten uchwalono, a do komisyi wybrano pp.: Garapicha, Głabińskiego i Merunowicza.

P. ks. Pastor urgował sprawę budowy kolei Jasło-Konieczna i prosił o pozwolenie wniesienia w Izbie w tej sprawie petycji miasta Jasła i powiatu jasielskiego. Sprawę tę przekazano komisji kolejowej.

P. Stwiertnia poruszył sprawę rozszerzenia dworca kolejowego w Stanisławowie, dalej sprawę budowy nowego gmachu na pomieszczenie gimnazjum i nowego budynku sądowego. Koło uchwaliło sprawę tę poprzeć.

P. dr. Dulęba przedstawił konieczność budowy gmachów gimnazjalnych w Brzeżanach i Tarnopolu.

P. Petelenz przypominał wniosek w sprawie budowania gmachów szkolnych za annuitetami.

P. ks. Komorowski wniósł, aby dla wszystkich, przedłożonych powyżej życzeń, wybrano osobną komisję, któraby je zebrała w całości i ułożyła program ich wykonania. — Na tem obrady zakończono.

Posiew nienawiści.

Do jakiego stopnia dochodzi już dziś rozpetanie najdzikszych instynktów wśród ciemnej masy ludu ruskiego pod wpływem „pracujących“ wśród tego ludu apostołów nienawiści, dowodzi korespondencya ze Strzelisk nowych, którą niżej podajemy: Spokojne do niedawna Strzeliska

— WAZNE! —

Fabryka wózków dla dzieci i postępową szkoła wyrobów koszykarskich i bambusowych, Lwów, ul. Batorskiego 12, poleca swe wyroby w olbrzymim wyborze bajecznie tanio. — Bez względu na zakupną proszę uprzejmie o łaskawe zwrócenie uwagi na znak koszykarski i mandarynowy.

Z poważaniem A. KONIEWICZ. 5301

nowe, mała miescina w powiecie bobreckim, nabierają coraz więcej rozgłosu i coraz częściej czytamy o nich w dziennikach.

Przed laty czterema rozruchy antyzydowskie, w roku zeszłym katastrofa w bożnicy w dniu sądnoego dnia, obecnie sprawa nauczyciela Przybyły i napad na dom nauczycielki p. F. Kr. Zdaje się atoli, że bądziemy tu mieli więcej niespodzianek, gdyż założony niedawno „Sokół“ czy „Sicz“, zaczyna istnienie swe dosadnie dokumentować.

Nauczyciela J. R., który objawił chęć założenia Czytelni polskiej w Kniesiole, obiecano zabić, a Polaków tu mieszkających spotykają ciągle niespodzianki. Pani Fa., wracając do domu, spotkała parobka, który patrząc jej impertynencko w oczy, krzyknął *Ne pora Lacham słuztyły*. Za nauczycielem J. R. i pocztmistrzem W. D. śpiewano *Naj płacze Moskal, naj płaczu Lachy*, a najdosadniejsze są pieśni, śpiewane w czasie niedzielnych pochodów przez miasteczko, odbywających się wieczorem przy odgłosie trąbek, jak np.:

Czaroczkij dzień, dzień,

Wypjem taj amih,

Potim buki w ruki

Hyn Lachu, hyn!

Wypjemo, wypjemo,

Wsih Lachiw wybjemo!

Wesoło nam tu, nie prawdaż? Starsi ludzie muszą takim maszerującym młokosom, drącym się w niebogłoso, schodzić z drogi, by nie dawać powodu do awantur, muszą znosić ich obelżywe pieśni, muszą cierpieć i milczeć, bo inaczej nie byłiby pewni życia.

Tych zaś, co założyli i prowadzą ów „Sokół“ czy „Sicz“, pytamy: Czy wiecie, co robicie? Nie chcemy być puszczykami, lecz przekonanie nasze mówi nam, że to ostrze, które Sokół wasz w pierś polską wymierza, łatwo może się i przeciw wam zwrócić, a wtedy co?... *Egon.*

Nowy pociąg błyskawiczny

Lwów - Wiedeń.

W tych dniach zbiera się znowu państwowa Rada kolejowa. Ze strony delegatów lwowskiej Izby handlowej bądzie po raz setny ponowiony wniosek o zaprowadzenie nowego pociągu błyskawicznego, któryby o godzinie 7:30 wieczór opuszczał Lwów

a o godzinie 8:45 rano nazajutrz dojeżdżał do Wiednia i na odwrót.

Wobec sprawy tej, ustawicznie poruszanej przez Radę miejską Lwowa, Izbę handlową, Związek fabryczny i t. d. ministerstwo kolejowe zajęło w czerwcu b. r. na międzynarodowej konferencji w Kopenhadze (w sprawie rozkładów jazdy) stanowisko przychylnie; kolej Północna jednak sprzeciwiła się znowu temu żądaniu, ponieważ kursujące dotychczas między Lwowem a Wiedniem pociągi pospieszne rzekomo zupełnie wystarczają i ponieważ zmiana rozkładu jazdy jest rzekomo niemożliwą ze względu na połączenia z obcemi kolejami.

W memoryale, w sprawie tej ponownie niedawno wniesionym, podał „Związek fabryczny“ nową propozycję, ułatwiającą pomyślnie załatwienie kwestyi. W czasie od 1 lipca do 30. września kursuje na przestrzeni Kraków-Wiedeń drugi nocny pociąg pospieszny, wychodzący z Krakowa o godz. 10:20 w nocy, który bardzo często także po za tym okresem czasu bywa puszczany jako tak zwany „Vortrain“ albo „Nachtrain“ do zwyczajnego pospiesznego pociągu, odchodzącego o godz. 10.

Wyżej przytoczone zarzuty, podniesione przez kolej Północną, straciłyby zatem całą siłę, gdyby zaprowadzenie nowego nocnego błyskawicznego pociągu skompensowano zniszczeniem tamtego dodatkowego nocnego pociągu pospiesznego z Krakowa.

Wówczas bowiem pociąg pospieszny, o 20 minut wcześniej z Krakowa wychodzący, a mający połączenie z wszystkimi kolejami obcemi, wystarczałby w zupełności dla podróżujących z Krakowa, względnie z Prus i Rosyi, a cały znaczny, stale rosnący, a po zaprowadzeniu nowego pociągu do dalszego wzrostu zdolny ruch z samego Lwowa odbywałby się tym nowym pociągiem, z którego reszta (o godz. 1 w nocy) może niejeden Krakowianin chciałby korzystać.

Z Wiednia donoszą, że kolej Północna ma być obecnie już miększa na tym punkcie, o którym mowa. Spodziewać się tedy należy, że bardzo energicznie wystąpienie delegatów Izby lwowskiej, tym razem przyniesie stolicy kraju naszego takie połączenie z stolicą państwa, jakie ma już Insbruck i Tryest.

Z Komisji krajowej dla spraw przemysłowych.

Dnia 27 bm. odbyło się posiedzenie pełnej Komisji krajowej dla spraw przemysłowych. Początkowo przewodniczył pierwszy zastępca prezesa Władysław hr. Zamoyski, następnie objął przewodnictwo marszałek krajowy.

Obecni: wicoprezesowie Komisji pp. J. Rotter i dr. W. Jahl. Członkowie: pp. W. Biechoński, L. Baczewski, I. Drownowski, J. Franke, T. Fiedler, A. Gorayski, J. Makusz, T. Merunowicz, M. Michalski, B. Pawlewski, dr. St. Rittel, dr. T. Rutowski, A. Sołtyński, A. Stefano-wicz, K. Schayer, dr. W. Stesłowicz, G. Steingraber, dr. H. Szarski, N. Ullmer, J. Wczelak, dr. J. Wereszczyński, E. Zieleniowski, dr. A. Zgórski, B. Żardecki. Sekretarz Komisji: J. Starkel, referent techniczny, inż. K. Łoziński.



Sekretarz Komisji, odczytał sprawozdanie z czynności obu stałych komitetów, za czas od 25 czerwca do 26 listopada br., które przyjęto do wiadomości.

Prof. G. Steingraber i referent K. Łoziński, zdali następnie sprawę z lustracji 11 zakładów przemysłowych, czy i o ile rozwinęły się one przy pomocy pożyczek, które im z funduszu przemysłowego zostały udzielone. Sprawozdania te, wykazują u przeważnej części lustrowanych zakładów, bardzo pociągające postępy.

W dyskusyi nad tym przedmiotem wyrażali członkowie Komisji zadowolenie z przedstawionych sprawozdań i zaznaczali ważność dokonywania lustracji zakładów, korzystających z funduszu przemysłowego a to nietylko ze względu na fundusz, lecz jeszcze bardziej na same zakłady, którym należy się stała opieka i pomoc ze strony Komisji.

Radca dr. A. Zgórski przedstawił ogólny stan podań o pożyczki z funduszu przemysłowego, które do Komisji wpłynęły i stan funduszu. Kwota żądanych pożyczek w 104 podaniach, które wpłynęły, wynosi 2,920.200 k., promesy, będące jeszcze w obiegu, opiewają na 46.000 k., odmownie załatwiono 40 podań z łączną kwotą żądań 1,074.000 k. Stan funduszu przemysłowego na r. b. wykazuje resztę w kwocie

Kantor naftowy Fibicha i Stawiarskiego

z Chorkówki w pasażu Hausmana jest jedyną firmą we Lwowie, która z własnej Rafinerji, a więc z pierwszej ręki dostarcza do domów naftę najlepszej jakości, począwszy od 5. litrów w plombowanych bańkach. — Z dniem 1. bm. Otworzono dwie filie przy ul. Jagiellońskiej 15 i przy pl. Akademickim.  Popierajmy firmy nasze a nie obcokrajowe. 

4000 k., na rok 1905 będzie do rozporządzenia dotacja kraju w wysokości 100.000 k., spodziewane wpływy ze spłat pożyczkowych 400.000 k., dalsza zaliczka Banku krajowego 250.000 k., razem 754.000 k. Na poczet tego kredytu przedstawił sprawozdawca imieniem komitetu przemysłowego, 13 podań o pożyczki, które Komisya uchwaliła, przedstawić Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia. Z ogólnej kwoty 391.000 k., na którą się te pożyczki składają, przypada: na wyroby cementowe 12.000 k., na wyrób kafi 6000 k., na wyrób szkła 100.000 k., na wyroby metalowe 46.000 k., na garbarstwo 14.000 k., na kuśnierstwo 8000 k., na przeróbkę włosien 40.000 k., na tkactwo 100.000 k., na stolarstwo 6000 k., na koszykarstwo 15.000 k., na szewstwo 5000 k., na wyrób opatrunków 40.000 k., na litografię 5000 k.

Referent K. Łoziński przedstawił w imieniu komitetu przemysłowego projekt przepisów, dotyczących się badania i kontrolowania przedsiębiorstw, korzystających z pomocy krajowego funduszu przemysłowego. W dyskusji szczegółowej nad tym przedmiotem poczyniono kilka poprawek w niektórych paragrafach, poczem całość przepisów uchwalono.

Sekretarz J. Starkel wniósł w imieniu komitetu szkolnego szczegółowy program organizacji sześciomiesięcznego kursu centralnego koszykarskiego we Lwowie, który w całości przyjęto wraz z dodatkiem p. T. Meronowicza, ażeby w razie ustalenia tego kursu, domagać się dlań pomocy z funduszy państwowych.

Inspektor J. Makusz podniósł sprawę przerachowywania i zmian taryfowych na kolei Północnej, które już od 1 stycznia 1905 nastąpią, wyjaśniając, że wskutek znacznej obniżki transportowej na przywóz, dla wielu wyrobów przemysłowych do Galicyi, może ucierpieć produkcya przemysłowa kraju.

Nad przedmiotem tym odbyła się obszerna dyskusya, poczem wybrano dla jak najrychlejszego zbadania tej sprawy i wypracowania odnośnego memoriału w kierunku ochrony przemysłu krajowego, specjalny komitet, do którego, oprócz szefa biura Komisji, jako przewodniczącego, wchodzi pp. J. Makusz. I. Drewnow-

ski, dr. A. Benis, E. Zieleniewski, L. Baczowski, dr. W. Stesłowicz i dr. St. Rittel.

Komisya przyjęła rezygnację, którą wniósł z powodu nadwątłego zdrowia prof. E. Kovats i wybrała członkiem Komisji na jego miejsce p. Antoniego Pawłowskiego, dyrektora Akademii handlowej we Lwowie, delegując go równocześnie do stałego komitetu szkolnego Komisji.

Strejk słuchaczy leśnictwa.

W dniu wczorajszym, 28. listopada 1904 r., wszyscy słuchacze galicyjskiej krajowej szkoły gospodarstwa lasowego przestali chodzić na wykłady i opuścili gremialnie zakład, podnosząc protest przeciwko reformom, wprowadzonym uchwałą Sejmu krajowego. Zdaniem słuchaczy, reformy te obniżają poziom szkoły i pozbawiają ją znaczenia, które miał on niegdyś nie tylko w Galicyi, ale i na całym obszarze ziem polskich.

Takie obniżenie widzą słuchacze w najnowszym zarządzeniu, t. j. pytaniu ich w ciągu kursu, a nadto zdawaniu egzaminu z końcem każdego półrocza. Sąd swój opierają słuchacze na następujących motywach:

W szkole lasowej odbywa się codziennie 7 godzin wykładów, nie wliczając w to wycieczek i ćwiczeń praktycznych, tak, że cały dzień jest od 8 rano do 5 popołudniu (ewentualnie do 6 albo i dalej) zajęty. Po ukończonym dniu wykładowym każdy jest zmuszony uporządkować luźne notatki, na przedce zrobione, aby z nich potem mieć możność korzystania. Nadmierne to obciążenie pochodzi stąd, że od czasu istnienia szkoły, tj. od lat 30 nie wydano żadnych podręczników. Na 40 przedmiotów wykładanych, są tylko litografowane kursa z hodozwli, geodezyi i pomiaru drzew, a wydała je klasycznie uboga Bractwa pomoc słuchaczy leśnictwa; Wydział zaś krajowy nie tylko nie przyczynił się żadnym funduszem na wydawnictwo tych niezbędnych podręczników, lecz nawet, jak się zdaje, jest wogóle temu przeciwny.

Nie mając tedy żadnych zgola podręczników, ani czasu na uczenie się z leky na leky, tembardziej, że przedmioty fachowe nie mogą być rozdrabiane, musieli słuchacze stano-

wczo wystąpić przeciw tej reformie, a znajdują się między nimi ludzie zupełnie dojrzały, którzy aż nadto dobrze pojmują cel, w jakim przyjechali nie tylko ze wszystkich 3 zaborów, ale i z dalekiej Bułgaryi.

Zarzucają dalej, że wprowadzenie tej reformy nastąpiło pokrywom, bez poprzedniego uwiadomienia i przygotowania na nią słuchaczy, a nadto w środku półrocza, musiało zatem dotknąć tych ludzi, którzy wstępują do szkoły, nie wiedzieli o egzystencji i praktykowaniu przepisu paragrafu 17. Najlepszym dowodem, że nie ma on żadnych podstaw logicznych jest — zdaniem słuchaczy — fakt, iż w ciągu lat 30 egzystencji szkoły nie miał zastosowania i dopiero teraz został w życie wprowadzony.

Takie jest stanowisko „strojkujących“, którzy grożą, na wypadek, gdyby ich życzeń nie uwzględniono, że przeniosą się do szkół lasowych zagranicznych, w pierwszym rzędzie do Weisskirchen, gdzie miano im przyrzec, że będą przyjęci.

Byłoby to połączone z wielką szkodą i ujmą dla zakładu krajowego, ale także i dla uczniów, którzy tem samem utraciliby zasiłki i stypendya, dziś pobierano, a nadto — co gorsza — musieliby uczyć się w języku obcym, a nawet dla niektórych nieznanym.

Sądzimy tedy, że w interesie obu stron powinno dojść do jakiegoś porozumienia i że stawianie już dziś całej sprawy na ostrzu miecza, jest co najmniej przedwczesne i szkodliwe. Ze młodych unosi temperament, to jest do pewnego stopnia wytłumaczone, ale rzeczą starszych, w pierwszym zaś rzędzie przewodników tej młodzieży jest działać kojąco i nie dopuszczać do ostateczności. Mamy też nadzieję, że rozum i takt marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego znajdzie właściwą drogę wyjścia z kłopotliwego położenia, tak, aby i powaga władzy nie ucierpiała i młodzież nie miała powodu uważać się za pokrzywdzoną.

Drobiazgi.

Lwów, dnia 29 listopada.

Jutro:

Justyny p. m. — Hryhorya j. Wschód słońca o godz. 7:33 — zachód o godz. 4:02.

Temperatura. Dziś o godzinie 8-mej rano było — 0° R. — O godzinie 12-tej w południe — 1° R.

Ludwik Tyrowicz

Lwów, Piekarska 95.

Elektryczną siłą pędzone szlifierki i tokarki do kamieni, marmurów i granitów. Pracownia poleca najtaniej nagrobki kamienne i granitowe i podejmuje się budowy grobowców w miejscu i na prowincyi. 3331

Za poległych w walce o niepodległość w 1831 roku, odbyło się dziś rano w kościele OO. Karmelitów żałobne nabożeństwo, urządzone staraniem młodzieży szkół średnich. Zmrok jeszcze orrywał miasto, gdy z wszystkich stron nadeiwała do kościoła młodzież obajga pici, aby oddać cześć bohaterom wolności. Mszę św. celebrował ks. Kędziach, poczem z piersi zgromadzonej koło katedrałku młodzieży popłynęły ku niebu pieśni patriotyczne.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy listopadowej, odbył się wczoraj wieczorem w Sodalicy akademickiej Kongregacyi Maryańskiej, przy ulicy Jagiellońskiej. Po przemówieniu prof. dra. Bronisława Dembińskiego, który skreślił wypadki z lat 1830/31, nastąpiły produkcje wokalne-muzyczne.

Wieczór listopadowy. W sobotę dnia 26 b. m. odbył się w Kasywie urzędniczym wieczór ku uczczeniu powstania listopadowego. Po pięknym słowie wstępnym prof. Sokalskiego, odegrała amatorska orkiestra smyczkowa i orkiestra mandolinistów Towarz. nauczycieli ludowych kilka utworów. Punktem kulminacyjnym wieczoru był śpiew solowy pny Kobyłańskiej, uczenicy p. A. Dąbrowskiej.

Duet, odśpiewany przez pnę Kobyłańską i p. Boreckiego, znanego barytona z estrady koncertowej, gorąco był oklaskiwany. Na zakończenie chór Tow. naucz. ludowych odśpiewał kilka pieśni patriotycznych.

Mianowania. Cesarz zamianował ponownie na przeciąg dalszych lat pięciu zawodowo technicznym członkiem trybunału patentowego hr. Romana Gostkowskiego, profesora na politechnice lwowskiej. Ministerstwo handlu zamianowało oicyala pocztowego Wacława Jurkiewicza w Kołomyi kontrolorem pocztowym w Brodach.

Prezydent m. Lwowa dr. Godzimir Małachowski wyjechał dziś popołudniu pociągami pospiesznym do Wiednia, celem wzięcia, jako poseł lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, udziału w obradach Rady państwa. Zastępstwo objął I. wiceprezydent miasta p. Michalski.

jego zaś agendy II. wiceprezydent miasta p. Ciucheński.

Prezydium m. Lwowa, prezydent dr. Małachowski z oboma wiceprezydentami pp. Michalskim i Ciucheńskim, w wykonaniu powziętej przed dwoma tygodniami uchwały Rady miejskiej, było wczoraj u p. marszałka kraju Stanisława hr. Badońskiego, aby na jego ręce złożyć serdeczne podziękowanie dla całego Sejmu, za przychylnie załatwienie na ostatniej sesji sejmowej całego szeregu spraw, ważnych dla finansów m. Lwowa.

Pierwsze wydawnictwo życiorysu Kornela Ujejskiego. Były komitet Polek, zawiązany w celu wydania życiorysu Kornela Ujejskiego, pióra M. Wystouchowej, nagrodzonego na konkursie, sędziami byli śp. Piotr Chmielowski, tudzież Jan Kasprowicz i Marya Konopnicka, zestawitrezultaty ostatniego obliczenia z rozrzuconych dotychczas egzemplarzy dn. 20 bm.

Zwracając do Cieszyzna w dalszym ciągu tymczasową kwotę 30 kor., pozyskaną z rozprzedaży ostatniej, dziękuje komitet najgoręcej wszystkim stowarzyszeniom w kraju, głównie gniazdom sokolim, również Radom powiatowym, następnie kilkunastu Kołom T. S. L. i wszystkim innym osobom tu nie wymienionym, za ich szlachetne bezinteresowne podjęcie trudy, wskutek których umożliwione zostało komitetowi nie tylko pokrycie kosztów i zobowiązań, odnoszących się do wydania rzeczzonego pięknego dziełka ludowego, ale jeszcze dało możność z tej kwoty za porozumieniem się z Macierzą Cieszyńską, przyjść w pomoc innym dobroczynnym celom, tak na Śląsku, jak i lokalnym a nadto ofiarami i rozprzedażą z samego wydawnictwa, dozwolilo wnieść pod wiejskie strzechy głębokie uczucia i myśli, płynące ze słów i czynów twórcy Chorala.

Jak wiadomo, ogólny dochód komitetu przeznaczył na gimnazjum cieszyńskie, obecnie na rzecz ochrony w Cieszyźnie.

Galiczyjskie Towarzystwo aptekarskie wybrało na odbytem onegdaj walnem zgromadzeniu następujący wydział: Prezesem wybrany ponownie p. Walery Włodzimirski, zastępcą p. Aleksander

Oberhard. Do wydziału weszli pp.: A. Ehrbar, J. Hausberg, E. Roin, dr. Jan Piepes-Poratyński, dr. Jan Ruckor, S. Hay, H. Reitman, St. Troškołański, T. Skowronski, E. Jeziorski, S. Kajetanowicz i B. Kohlhepp. Wybrano nadto zastępców i komisję kontrolującą.

Odrzucenie subwencji sejmowej. Sprawa ruskiego teatru we Lwowie weszła na nowe tory. Komitet badowy teatru wydał odezwę do narodu ruskiego z zawiadomieniem, iż nie przyjmie subwencji 300.000 koron, uchwalonej przez Sejm galicyjski, nie może bowiem zgodzić się na związane z nią warunki.

Wybór przewodniczącego. Bratnia pomoc słuchaczy uniwersytetu wybrała na wczorajszym walnem zgromadzeniu przewodniczącym p. Włodzimierza Bochenka. Do dalszych wyborów nie przyszło z powodu spóźnionej pory.

Misa jubileuszowa. W dniu dzisiejszym o godz. pół do 6. wieczorem, w kościele archikatedralnym obrządku łacińskiego, z zarządzenia JE. ks. arcybiskupa Bilczewskiego, rozpocznie się ośmiodniowa misja jubileuszowa. Misja ta trwać ma aż do dnia 7. grudnia włącznie. W ciągu tych dni, po stosownych krótkich nabożeństwach, głoszone będą cztery razy dziennie przez ks. Zgromadzenia Jezusowego rekolekcyjne nauki, poczem końcowe przemówienie wypowie i procesję konkludującą rok jubileuszowy Niepokalanego Poczęcia N. M. P. poprowadzi osobiście JE. ks. arcybiskup Bilczewski. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach, umieszczonych na murach świątyni lwowskiej.

Prawo publiczności na rok szkolny 1904—5 nadał minister oświaty pierwszej, drugiej i trzeciej klasie prywatnego wyższego gimnazjum żeńskiego (trzeciej, czwartej i piątej klasie żeńskiej szkoły gimnazjalnej) p. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie.

Towarzystwo łyżwiarskie pragnąc podnieść zamiłowanie w jeździe szlachej na łyżwach i zachęcić publiczność do kształcenia się w tym sporcie, zaprasza amatorów z niejaką wprawą w tym kierunku do zgłoszenia się w kancelaryi Towarzystwa począwszy od dnia dzisiejszego.

Naczynia

kuchenne z czystego niklu

są najpraktyczniejsze i najtrwalsze.

kuchenne z czystego niklu

są jedyne pod względem higienicznym, co też przez lekarzy stwierdzonem zostało.

Z czystego niklu, ale tylko z czystego niklu naczynia kuchenne z marką ochronną „niezłwiedzi“ uznano jednogłośnie za najlepsze są do nabywania wyłącznie w Bern-dorfskim składzie wyrobów z chińskiego srebra, alpaki, bronzu i czystego niklu.

W. BILIŃSKIEGO

następcą

B. RÖSEL

Lwów, ul. Hetmańska 2.

szego w czasie między godz. 5. a 7. wieczorem.

Towarzystwo urządzi w dniu, który później ogłoszonym będzie, próbę w jeździe sztucznej, na którą zgłaszający się otrzymają bezpłatny bilet wstępu na lód.

Osoby, uznano przez komisję za odpowiednio uzdolnione, otrzymają bezpłatny bilet wstępu na lód na cały sezon 1904—5.

Zgłaszać się mogą osoby obojga płci.

Zarazem podaje wydział Towarzystwa do wiadomości, że w sezonie 1904—5 urządzi szereg zawodów w jeździe sztucznej i szybkiej z odpowiedziami nagrodami.

Prośba do św. Mikołaja. Za kilka dni święty Mikołaj zawita pod strzechy tych, gdzie jest ciepło i jasno. Rozpromienione twarzyczki dzieci otoczą go wesole, i ze złotodajnego kosza rozda aniołek dużo upominków, ku uciesze i radości tak dzieci, jak i rodziców — bo radością małych cieszyć się będzie i dziadzio i babunia, ojciec i matka i cała zebrana rodzina.

Taka promienna radość zapanuje tam, gdzie anioł śmierci nie zawitał, gdzie chleb powszedni jest nie tylko na dziś ale i na jutro i na dłużej! Gdzie jest dach nad głową, gdzie światło błyszczy i ogień płonie na kominku.

Wielkie miasta mają swoje straszne tajemnice, dlatego prosimy cię, święty Mikołaju, nie zapomnij o tych maluczkich, którzy stracili rodziców, o suchym chlebie i czystej herbacie dnie całe spędzają nad książką, aby wybić się na ludzi. W nieopalonej izbie, na garści barłogu, w letniej bluzce w zimową zawieruchę biegną do szkoły i uczą się i mowią, aby może kiedyś zostać ozdobą społeczeństwa polskiego. My stykamy się bliżej z tą dziatwą — i pióro nasze nie jest w stanie opisać tej nędzy. Dość powiedzieć, że są tak biedni, że spać nie mają gdzie, a za nocleg służą im nieraz ława w poczekalni III kl. na kole...

W przededniu więc tak radosnej chwili, szlemy gorącą prośbę do wszystkich, którym kilka groszy nie zrobi rubryki w codziennych wydatkach, aby złożyli je w naszej Administracji celem zakupu kilku płaszczy na św. Mikołaja dla najbiedniejszych z biednych.

Stanowiska targowe. Magistrat rozpisuje licytację celem wydzierżawienia stanowisk targowych do sprzedaży ryb przed świętami Bożego Narodzenia a mianowicie 6 stanowisk w Rynku i 2 stanowiska na pl. Bernardyńskim. Licytacja odbędzie się w miejskim urządzie targowym w poniedziałek dnia 5 grudnia o godz. 10 przedpołudniem. Cena wywołania za stanowisko w Rynku 140 koron zaś na pl. Bernardyńskim 60 kor.

Fałszywe pięciokoronówki w znacznej ilości krążą między uboższą ludnością miasta Lwowa. Przy kupnie i wymianie pieniędzy należy zwracać baczną uwagę, aby nie ponieść szkody.

Ogień piwniczny wybuchł dziś popołudniu przy ul. Tańskiej pod biurami naszej Administracji. Ktoś z przechodniów rzucił do piwnicy niedopałek z papierosa, od którego zajął się worek, służący do zatkania otworu piwnicznego. Na miejscu wypadku pierwszy jawił się ze strony policyi p. Günzberg, a w kilka minut nadjechała straż pożarna z całym taborem i naczelnikiem p. Praunem. Szczęściem skończyło się tylko na strachu, na pochwałę jednak służby bezpieczeństwa zanotować musimy, że zawiadomiona telefonicznie o pożarze, w parę minut była na miejscu wypadku.

W sprawie notatki p. t. „Skandal przy ul. Batoroego“ otrzymujemy od dzierżawcy hotelu Saskiego p. Ozyasza Münzera wyjaśnienie, w którym on pisze:

„Nie mogę być odpowiedzialnym za zajście na ulicy koło hotelu Saskiego, które polegało na tem, że jakiś mężczyzna zaczepił pewną panią; taki wypadek może się wydarzyć przed każdym hotelem we Lwowie. Tak samo jak za wydarzenia uliczne, nie mogę odpowiadać za prowadzenie interesu hotelowego przez moich poprzedników. Natomiast proszę przyjąć do łaskawej wiadomości, że hotel Saski dzierżawię od 1. sierpnia 1901 i nie daję przytułku żadnej nieobyczajności, trzymam w tym względzie służbę moją w korbach i nigdy, odkąd ten hotel dzierżawię, nie było powodu do skarg lub jakiego urzędowania policyjnego lub karnego, owszem mam liczną przyzwoitą klientelę pośród inteligencyi z prowincyi, która z tego hotelu jest zadowolona. To też odczułem bardzo boleśnie krzywdzące mnie twierdzenie, że ten lokal jest domem gorszącym, nieobyczajnym.

Co do rzekomej protekcji ze strony policyi, na się rzecz chyba przeciwnie, gdyż powinnyby rozpędzić na cztery wiatry owe kobiety z półświatka, które w okolicy tego hotelu się snują i przechodniów nagabując, tym sposobem fałszywy pozor hotelowi nadają. Prosiłem już nieraz o interwencyę policyi i właśnie znowu o to się upominam, a wszakże nad „ulicą“ nie mam żadnej władzy“.

Przyjmując do wiadomości owe wyjaśnienie, ze swojej strony również wzywamy policyę, ażeby nad tą ulicą, położoną w środku miasta — bacniejszą rozszerzyła kontrolę i ażeby wytyczyła inny kurs ómom nocnym i wieczornym.

Panie! Napraw pan dzwonek! Świat się kończy — z jakimi proteasjami zgłaszają się do nas ludzie. Oto w domu pod l. 13 przy ul. Mochnackiego ma być rzekomo dzwonek do stróża zepsuty, a spóźnieni lokatorowie, chcąc dostać

się do pomieszkania — czynią nogami i pięściami taki gwałt do bramy, że aż spokój zakłócają okolicznym mieszkańcom. Panie gospodarzu odnośnej kamienicy! Każ pan naprawić dzwonek, bo i my chcemy mieć spokój w redakcyi!

Zgubione korale. Kasia N., idąc wczoraj ul. Lyczakowską, zapatrzyła się na przechodzący oddział ułanów, przyczem zgubiła pięć sznurków korali. Uczciwy znalazca zechce złożyć te korale ul. Lyczakowska l. 91, dla Kasi.

Z bruku. Lujba Haberkorn z Kulikowa, przejechał wczoraj na ulicy Kaspra Boczkowskiego 12-letnią córkę stróża z pod nru 14 i poranił ją ciężko.

Ze sklepu Kapralika pod l. 3 przy ul. Skarbkowskiej skradziono 200 kor. gotówką, jedną ręczną harmonię i membranę od gramofonu.

Kapral policyi Bosak aresztował wczoraj na pl. Krakowskim Mendla Bolanda, indywidualum bez zajęcia, który wciągał do gry o prele chtopców. Za 2-balerzową stawkę pozwalał ciągnąć im numera z woreczka i jeśli ciągnący w pięciu numerach trafiał jeden, dostawał za to precel. Pomimo tak olbrzymich szans przegrania, p. Mendel nie zadowolił się tem jeszcze, ale zamiast 90 numerów, miał ich w woreczku tylko 67. Pomysłowego loteryjnika osadzono w areszcie, znalezionych przy nim, a pochodzących z loteryi, kilka koron drobną monetą oddano do depozytu.

Magdalena Krywohławie, zarobniczy, zamieszkałej przy ul. Arciszowskiego l. 6, skradziono w nocy książeczkę gal. Kasy oszczędności na 400 koron.

Złodziej jakiś dobrawszy się do stajni Wł. Olejarnika przy ul. Zielonej l. 28, nie tylko zabrał lejce i 50 kg. siana, ale nadto uderzył konia tak mocno, że zwierzę niezdolne jest do zaprzęgu.

Amalia Rożańska zgubiła wczoraj w cerkwi Wołoskiej złotą bransoletę.

W aresztach policyjnych zamknięto wczoraj Jakóba Wiśniowskiego, który wywołał kłótnię, a następnie bójkę, poranił E. Fremda, handetesa i Agatę Lusthausową, która stanęła w obronie Fremda. Na Lusthausową rzucił się on nawet z dobytym nożem, chcąc ją przebić. Lusthausowa jednak szczęśliwie uniknęła wymierzonego ciosu.

Kraków.

Do Rzymu. Ks. kardynał Puzyna w towarzystwie ks. palata Bandurskiego wyjechał do Rzymu.

Z dalekich stron.

Konferencya w sprawie pieśni ludowych. Jako pierwszy krok przygotowawczy do projektowanej przez ministerstwo oświaty publikacyi ogólnego zbioru pieśni ludowych wszystkich austriackich ludów, odbyła się we Wiedniu 26. bm. pod przewodnictwem ministra oświaty, wspólna wstępna konferencya, w której

między innymi wzięli udział profesor szkoły realnej Szuchiewicz i dr. Mandyczewski. Minister oświaty podziękował obecnym za wzięcie udziału w konferencji i oświadczył, że zadanie polega przede wszystkim na ułożeniu programu całej akcji, rozdziału pracy i ustanowieniu komitetów autorskich w poszczególnych krajach. Minister wyraził nadzieję, że miłość i zapał do wspólnej sprawy, usuną wszelkie narodowe waśnie. Polecil zgromadzenia wybrać komisję dla każdego parodu i centralnej komisji dla kinrownictwa pracą. Wybrano ścisłejszy komitet, który ma wydać instrukcję dla zbieraczy pieśni, względnie ułożyć okólnik z pytaniami.

Składki: Na płaszcze dla biednych uczniów: Na listę p. Czernickiego w gal. Kasie oszczędności 20 kor. 70 bał.

Biuro komitetu opieki nad zbiegami z armii rosyjskiej urządza w dawnej strażnicy miejskiej na placu Clowym codziennie między godziną 5. a 6. wieczorem.

Rada państwa.

(Depesze „Wiek Nowego“).

Wiedeń. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów zawiadomił przewodniczący, że sześciolatek czasu funkcjonowania trybunału stanu upłynął już i prosił posłów, by jak najrychlej porozumieli się co do kandydatów na mających być przez Izbę posłów wybranymi 12 członków tego Trybunału. Wybór bowiem powstawi przewodniczący na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Po odczytaniu interpelacji i wniosków, przystąpiono do dalszej dyskusji politycznej. Poseł Wacław Hruby omawia stosunki narodowościowe na Śląsku i polemizuje z wywodami posłów niemieckich.

Poseł Hruby wyraża wątpliwość, czy ostatnia mowa prezydenta ministrów przyczyniła się do polepszenia sytuacji, szczególnie zaś stosunku między Czechami a Niemcami. Mowa nie wierzy, aby Niemcy rzeczywiście pragnęli zgody i uważa ich wołania o uzdrowienie parlamentu za nieszczerą frazesy. Czesi tylko z konieczności przystąpili do obstrukcji, a jeśli będą zmuszeni dalej prowadzić walkę — będą walczyli nadal, dobierając takiej broni, którą uznają za najlepszą dla osiągnięcia zwycięstwa. Mowa wspomina o de-

monstracjach Niemców w Opawie i Insbruku; demonstracje te skierowane były przeciw instytucjom kulturalnym, a mimoto znaleźli demonstranci obrońców w tej Izbie. Mowca omawia obszernie sprawę paralelek śląskich, których założenie było obowiązkiem rządu.

Wojna rosyjsko-japońska.

(Depesze „Wiek Nowego“).

Szturm na Port Artura.

Londyn. — (Dep. wł.) — Dzienniki wieczorne przynoszą telegramy z Tokio, że rozpoczęty w sobotę, a trwający do wczoraj generalny szturm na Port Artura, miał znaczne powodzenie, jednakże mimo to jeszcze nie oddał twierdzy w ręce oblegających.

Japończycy, po zaciętej walce zdobyli nareszcie fort Erlungszan i dwa inne ważne forty, natomiast nie udało im się opanować fortów Kingwaszan i Kekwaszan.

Bardzo doniosłe zdobycie Erlungszanu opłacili jednak ogromnymi stratami, które w zabitych i rannych wynoszą około 7000.

Wobec tych dotkliwych strat przypuszczają, że Japończycy obecnie zaniechają dalszych szturmów i ograniczą się jedynie silniejszym opasaniem twierdzy, celem jej ostatecznego ogłodzenia.

Utarczki w Mandżurji.

Petersburg. — Kuropatkin telegrafował 26 bm.: Walki koło Tsinchenzen trwały z małymi przerwami cały dzień. Przerwy spowodowała zawieja śnieżna. Na naszej stronie jest 11 zabitych i 62 rannych. Zabraliśmy przeszło 100 sztuk broni japońskiej, z czego wnosić można, że straty Japończyków były znaczne. Kapitan Wankowski z 7 żołnierzami dotarł aż do japońskiej strażnicy i zabrał japońskiego oficera do niewoli. Domek, który służył Japończykom za redutę, wysadziliśmy w powietrze. W Naganszan, koło pagórka Putiłowa, przyszło do drobnego starcia, przy czem jeden żołnierz z naszej strony odniósł rany.

Hetman kozacki.

Petersburg. Komendanta XI. korpusu armii gen. Chreszczatyckiego, mianowano komendantem amurskiego okręgu wojskowego i hetmanem locum tenens amurskich wojsk kozackich.

Komisyja śledcza.

Wiedeń. Jak N. W. Tagblatt donosi, ambasadorowie Anglii i Rosji byli wczoraj u hr. Gołuchowskiego, by urzędownie podać mu do wiadomości, iż zamierzone jest zaproszenie zastępcy Austro-Węgier w skład międzynarodowej komisji śledczej dla załatwienia sporu o zajęcie koło Hull.

Waszyngton. Ambasadorowie angielski i rosyjski przybyli dziś rano do departamentu stanu i złożyli tam zaproszenie, aby Stany Zjednoczone wydelegowały wyższego oficera swj marynarki, jako członka międzynarodowej komisji dla zajęcia na morzu Północnem.

Petersburg. Prawit. Wiestnik ogłosił dziś angielsko-rosyjską konwencję w sprawie hullskiej.

Depesze „Wiek Nowego“

z dnia 29. listopada 1904.

Marszałek Badeni w Wiedniu. — **Wiedeń.** Przybył tu marszałek krajowy, hr. Stanisław Badeni.

Poseł Walewski, a Koło polskie. — **Wiedeń.** — (Dep. wł.) — O wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego dowiadujemy się jeszcze, że przedmiotem narady był list posła Walewskiego, w którym on czyni wyrzuty prezydentowi, że nie wysłał mu zaproszeń na posiedzenia. P. Walewski wyraża w tym liście zdanie, że ma prawo uważać się dalej za członka Koła zarówno ze względu na obecny stan swojej sprawy, jak na podstawie statutu Koła.

Po dzisiejszej dyskusji, w której wszyscy przemawiali przeciw p. Walewskiemu, uchwalono jednogłośnie, że p. Walewski nie jest członkiem Koła i że także w przyszłości nie należy mu posyłać zaproszeń na posiedzenia Koła.

Treść odpowiedzi na list p. Walewskiego ma zrodagować komisya parlamentarna, poczem list ma być doręczony zastępcy prawnemu p. Walewskiego, dr. Zipserowi.

Sytuacja. — **Wiedeń.** — (Dep. wł.) Sytuacja parlamentarna jest dziś znowu bardzo krytyczna. Z inicjatywy wiernokonstytucyjnej wielkiej własności mają być na jutro sproszeni przewodniczący klubów na wspólną konferencję, celem wypracowania programu prac parlamentu, jednakże według wszelkiego prawdopodobieństwa, konferencya ta nie doprowadzi do żadnej uchwały.

Swiece woskowe kościelne

❀ Kwiaty na świece ❀

poleca od 115 lat istniejący najstarszy skład herbaty i kawy

Fryderyk Schubuth i Spółka

3941

Lwów, Rynek I. 45.

Największe trudności wypływają obecnie ze strony Czechów. Jak pesymistycznie panuje zapatrywanie, świadczy o tem fakt, że dziś w kuluarach powszechnie zapewniano, iż odroczenie Rady państwa może nastąpić już w najbliższych dniach, sytuacja bowiem jest taka, że nikt nie ma nadziei nawet na uchwalenie budżetu.

Traktat handlowy. — Wiedeń. (Dep. wł.) Szanse traktatu handlowego Austro-Węgier z Niemcami są bardzo złe. Niektórzy twierdzą, że nie ma nadziei, ażeby traktat doszedł do skutku. Niemiecki sekretarz stanu, hr. Posadowsky jutro już składa wizyty pożegnane i opuszcza Wiedeń.

Zaufanie do rządu Tiszy. — Debreczyn. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie stronnictwa liberalnego, które uchwaliło wyrazić hr. Tiszy i całemu gabinetowi podziękowanie za zwalczanie obstrukcji. Przyjęto rezolucję, dającą wyraz zaufania do gabinetu i zapewniającą o poparciu go na przyszłość.

Sensacyjne samobójstwo. — Budapeszt. (Dep. wł.) Olbrzymią sensację wywołało tu samobójstwo żołnierza, któremu dziś prasa węgierska poświęca liczne komentarze. Rekrut, nazwiskiem Ludwik Toth, z 38 pp., zapóźno otrzymał wezwanie do służby i skutkiem tego stawił się o trzy dni później. Postanowił go za to srogo ukarać kapral i przez kilka godzin bez przerwy egzekerował go na podwórzu koszarowym. Kiedy wreszcie Toth omdlał, nieludzki podoficer kazał zanieść go do sali i tu przywróciwszy go do przytomności, musiał go do jedzenia tłuszczy, przeznaczonego do czyszczenia karabinów, a gdy Toth nie chciał tego czynić, bił go po głowie.

Wśród tych katuszy z rozpaczony rekrut podbiegł nagle do okna i rzucił się z trzeciego piętra na bruk ulicy, gdzie padł na miejscu trupem. Dzienniki węgierskie wzywają władze wojskowe do wytoczenia surowego śledztwa.

Kongres ziemstw. — Berlin. Z Petersburga donoszą do *Local Anzeigera*, jakoby car przyjął miał księcia Mirskiego, wręczającego mu uchwalone przez delegatów ziemstw rezolucje, nie bardzo łaskawie.

Z innej strony donoszą, że car oświadczył miał, iż dopiero z wiosną przyszłego roku przystąpi do rozpatrzenia proponowanych reform.

Mówią, że car ma nadzieję w zwycięstwo Rosji i że dopiero po takim zwycięstwie przystąpi do rozpatrzenia reform, aby nie wyglą-

dało, iż działa pod naciskiem wojny.

Berlin. Przedwczoraj zjawilo się u ministra spraw wewnętrznych osmiu deputowanych, wręczając mu memorandum z prośbą, ażeby interweniował u cara w sprawie ulaskawienia wszystkich politycznych przestępców.

Petersburg. Dyrektor departamentu cenzury zakazał jak najsurowiej pisać o jakichkolwiek żądaniach ziemstw w sprawie konstytucji.

Wypadek podczas ćwiczeń. — Portsmouth. Podczas ćwiczeń w wyławianiu min, zniszczył wybuch dwie łódki. Dwóch żołnierzy zabitych, dwóch ciężko rannych.

Z muzyki.

W Filharmonii grał wczoraj znany nam już z zeszłorocznego występu skrzypek, Br. Hubermann. Młody artysta posiada wiele niezwykłych zalet, z posród których wymienić należy na pierwszym miejscu tę rzetelną muzykalność, która go zniewala do wydobywania na plan pierwszy głównej myśli utworu, a traktowania wszelkich figur, biegników i pasaży, jako ornamentu, nie łamiącego, ani przerywającego szerego zakreszonej linii melodyi. Rzecz to bardzo ważna u wirtuozów, którzy, niestety, często lubują się w opracowywaniu misternem szczegółów i szczegółików, a tracą z oka całość kompozycji.

Hubermann jest jako artysta interesujący i sympatyczny — gniewa mnie tylko rodzaj reklamy, jakiego używają jego przyjaciele i przedsiobiorcy, pragnący zarobić na nim jaknajwięcej. Wierzę, że miasto Genua oderwało pieczęcie od pudła, mieszczonego w sobie skrzypce Paganiniego i pozwoliło na nich grać Hubermannowi, wierzę także, że królowa Carmen Sylva schowała sobie na pamiątkę chustkę do nosa p. Bronisława, a nadewszystko wierzę, że niejedna z dojrzałych a łaknących miłości dam i damulek, obdarzyła go różowym liścikiem, pełnym słodkich obietnic... Po co to jednak ogłaszać?

Reklama tego rodzaju dobra dla występującej w paryskim „Café chantant“ księżny Bibesco, cygana Riggo, lub innej tym podobnej gwiazdy, ale nie dla prawdziwego artysty. A p. Hubermann ma wszelkie prawo liczyć się do prawdziwych artystów. Skrzypek to istotnie wyborny. Niech go tylko Bóg uchowa od chytrych impresaryów i niemądrych przyjaciół.

Towarzysz p. Hubermanna, p. Singer, akompaniuje na fortepianie doskonale. Trudno jednak pojąć, dlaczego grywa utwory takie, jak Liszta legendę o św. Franciszku „na falach“. W kompozycji tej istotnie wody mnóstwo, ale świętego Franciszka i cudów ani na lekarstwo. Zresztą wykonanie świadczyło wymownie, że p. Singer w cuda nie wierzy.

Jan Gall.

Komunikaty.

Lwów.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek „Kościuszkę pod Racławicami“, obraz hist. w 7 odsłonach.

We środę po raz pierwszy (wznowienie) „Nie igra się z miłością“, dramat w 5 aktach Alfreda Musseta; przekład Władysława Sabrowskiego.

We czwartek po raz 5-ty „Lekomyślina siostra“, komedia w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

W piątek po raz 1-szy (nowość) „Naręczona milionerka“ (Millionenbraut), operetka w 3 aktach Henryka Berté.

Repertuar Filharmonii lwowskiej.

Dnia 1 grudnia, we czwartek, odbędzie się koncert na dochód Tow. uczestników powstania z r. 1833/4.

Dnia 7 grudnia koncert śpiewaka dr. Konrada Zawilowskiego.

Z teatru. — W piątek, sobotę i niedzielę ujrzymy nowość operetkową Bertégo „Naręczona milionerka“ z repertuaru teatru „an der Wien“. Główne role odtworzą panie: Kliszewska, Miłowska, Kasprończowa, pp. Lelewicz, Okoński, Kratochwil, Kosiniński i inni.

W niedzielę odbędą się aż trzy widowiska, gdyż prócz popołudniowego i wieczornego przedstawienia, danym będzie o wpół do 1 w południe „Poranek japoński“, wielce ciekawe widowisko.

Powszechno wykłady uniwersyteckie. —

We wtorek 29 bm. Prof. dr. W. Bruchnański: „Ideał człowieka w pismach Mik. Reja“. Sala XIV uniw., św. Mikołaja 4, II p. Początek o g. 6 wieczorem.

We środę 30 bm. Prof. dr. J. Siemiński: „O Indianach amerykańskich“ (z doświadczeń) Zakład chem. uniw., Długosza 6. Początek o godz. 7:30.

Z „Sokoła“. Polskie Tow. gimn. „Sokol“ (Macierz) urządza 4 grudnia br. uroczysty wieczór na pamiątkę 20-tej rocznicy wprowadzenia się do własnego gmachu.

„Sokol II“ we Lwowie urządza w sobotę 3 grudnia br. wieczór patriotyczny ku uczczeniu 73 rocznicy powstania listopadowego w sal gimn. szkoły m. im. Konarskiego. Początek o g. 7.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. szpitalika p. n. św. Zofii odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej w niedzielę 4 grudnia br. o godzinie 5 pop.

Doroczna zabawa dla dzieci urządzona zostanie w Kole literacko-artystycznym w wigilię św. Mikołaja, w poniedziałek 5 grudnia br.

„Gwiazda“ lwowska urządza zabawę dla dzieci z okazji uroczystości św. Mikołaja w poniedziałek 5 grudnia. Początek o godz. 6 wieczorem.

Koncert. Techn. Kolo T. S. L. urządza na cele Tow. w anli polit. w piątek 2 grudnia koncert. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

Z kraju.

(Korespondencje i depesze, otrzymane od naszych korespondentów).

Dyrekcya kolei państw. donosi: Z powodu usunięcia się nasypu pomiędzy stacyami Wołkowce-Turyłcze a Germańkówa wstrzymano ruch ogólny na szlaku Borszczów-Iwanoie puste kolei lokalnej Wagnanka-Iwanoie puste z dniem 27 listopada aż do odwołania.

Tarnów, 25 listopada. (W sprawie wodociągów. Opieka nad młodzieżą. Wieczorek syonistyczny). Pogłoska, jaką umieszczono w onegdajszym numerze w sprawie oddania przedsiębiorstwa wodociągów obcej firmie, okazała się nieprawdziwą.

Rada miejska nie myśli wcale przedsiębiorstwa tego oddawać firmie obco-krajowej, owszem, od pierwszej chwili, gdy sprawą tą zaczęto się zajmować, myślno o oddaniu przedsiębiorstwa firmie krajowej.

Powodem pogłoski o oddaniu przedsiębiorstwa firmie „Antoni Kunz z Weisskirchen“ był, zdaje się, fakt, że firma ta dowiedziawszy się, iż miasto ma zamiar budować wodociągi, postanowiła sama, na własną rękę, bez żadnych zobowiązań, wody dla miasta szukać. Nawiasem powiedziawszy, miasto nie mogło nikomu instalacji oddawać, bo jeszcze nie znaleziono terenów, obfitych wodę i cała sprawa jest w przygotowaniu.

Dowiadując się, że w mieście ma powstać towarzystwo, mające na celu o-

piekę nad młodzieżą ubogą tutejszych szkół średnich. Towarzystwo zbierałoby fundusze, których część byłaby na pomoc dla młodzieży mianowicie na ułatwienie jej pomieszczenia na stacjach, gdzieby w warunkach, odpowiadających higienie i poziomowi moralności, mogła młodzież pracować. Resztę funduszy obracano by na założenie „Domu młodzieży“, gdzieby ubożsi uczniowie mogli odrabiać swoje lekcye i oddawać się lekturze oraz ucziwej, a moralnie zdrowej rozrywce. Tam w miarę funduszu mogłaby młodzież dostać także bezpłatny ciepły posiłek.

Myśli takiej tylko przyklasnąć należy, ze względu na cel jej humanitaruy i wysoce patriotyczny.

Syonistyczno towarzystwo kobiet „Miriam“ urządzi tu 4 grudnia br. w sali Klubu towarzyskiego (w hotelu Krakowskim) uroczysty wieczór Makabeuszów z bardzo urozmaiconym programem.

Przemysł. (Uroczystość Maryańska. — W rocznicę powstania listopadowego. — Odczyty. — Przedstawienie). Przygotowania komitetu do uroczystości Maryańskiej dobiegają końca. Ostatnia próba chóru, złożonego z przeszło 100 osób, z współudziałem pełnej orkiestry 45 pp. odbędzie się 30. listopada w dużej sali „Sokoła“. Sama uroczystość rozpocznie się w niedzielę 4. grudnia uroczystym nabożeństwem. Wieczór uroczysty w tym dniu odbędzie się w sali „Sokoła“. Na program złożą się: 1) Słowo wstępne; 2) Śpiew chórów polskiego i ruskiego; 3) Obrazy sceniczne.

W następnych dniach dalszy ciąg uroczystości, a zakończenie 8. grudnia uroczystym nabożeństwem i wieczorem iluminacją wszystkich kościołów, miejskich budynków i domów katolickich.

Prawie wszystkie tutejsze stowarzyszenia patriotyczne obchodzą uroczystości rocznicę powstania listopadowego. Najuroczyściej obchodziło Tow. Kol. Pań Szkoły Ludowej dnia 26. bm. wieczorem, na które złożyły się: produkcya chóru, odczyt, deklamacya i produkcya muzyczne.

Uniwersytet ludowy w poniedziałek 28. bm. dał odczyt w sali „Sokoła“ o powstaniu listopadowym. Wygłosił go prof. p. Eug. Złotnicki.

Tenże uniwersytet w niedzielę poprzedniego dnia dał odczyt w sali ruskiej „Narodnego Domu“ o Żeromskim. Wygłosił go wobec pełnej sali słuchaczy dr. Rast.

Uniwersytet powszechny również urządził szereg odczytów. Ostatni wygłosił w niedzielę o „Zasadniczych prawach rozwoju“ prof. gimn. dr. Bykowski.

W sobotę o Ibsenie wygłosi odczyt dr. Lieberman w dużej sali „Sokoła“, a następnie amatorzy odegrają Ibsena „Wróg ludu“.

Stanisławów 26. listopada. (Drożyzna w mieście. — Upadłość). Żywotną sprawą ogółu mieszkańców naszego miasta jest wzrastająca z każdym rokiem niesłychana drożyzna artykułów żywności, która najbardziej odbija się na klasie urzędniczej, jako głównym konsumentem. Producent bowiem tak w zna-

II. wystawa Związku artystów polskich w Lwowie.

Trudne to istotnie zadanie, urządzić wystawę obrazów w lokalu jak najmniej odpowiedniejszym do tego celu. Salki małe, wąskie, o oknach, posiadających małe szyby a za to bardzo szerokie ramy i listwy poprzeczne, nie przepuszczające światła. Przez takie okna światło pada nierówno — powstają na obrazach smugi jaśniejsze i ciemniejsze ze szkodą dla dzieła i artysty. A jednak i w tych, tak niekorzystnych warunkach, możnaby działać wlece, gdyby obrazy rozmieszczone były starannie i dla dzieł wszystkich, znajdujących się na wystawie, o ile możności jak najkorzystniej.

W notatkach reporterskich zapowiadano, iż wystawa ta będzie wielką, gdyż wezma w niej udział artyści tej miary, jak pp. Rozwadowski, Augustynowicz i Bratkowski, którzy wystąpią z dziełami muzealnej wartości. Tymczasem p. Bratkowski w wystawie udziału nie wziął, a p. Au-

gustynowicz — pracy muzealnej wartości nie przedstawił. Jest wprawdzie jego autoportret — dzieło niepospolite — jednakże jest to rzecz dawna, na najróżniejszych wystawach przedstawiana, przeto na obecnej nawet znajdować się nie mająca prawa. Że jest, to tylko dla tego, iż p. A., jako należący do komisji rozmieszczającej, sam ją sobie umieścił.

Trzymając się porządku alfabetycznego, rozpocznę od p. Augustynowicza, który wystąpił z pracami o bardzo różnej wartości. Wystawione przez p. A. portrety, odznaczają się tylko tem, iż są wszystkie zupełnie jednakowe, poprostu receptowym malowane sposobem. Czy weźmiemy portret damy, czy pana jednego lub drugiego, na każdym napotkamy w tych samych miejscach te same kolory — tła również zawsze są jednakowe — prócz tego odznaczają się te prace kolosalnem lekceważeniem rysunku; np. osadzenie głowy i rysunek nóg w portrecie dra B. lub dolnej części postaci w portrecie p. G. Lepszym bezwarunkowo jest portret p. Dz., a najlepszym mały por-

tret starszego pana w kapeluszu. Autoportret chyba dla tego umieścił p. A. na tej wystawie, by pokazać różnicę, jak dawniej malował i o ile teraźniejsze prace nie wytrzymują porównania z dawniejszemi. Szkoda, że p. A. nie wystąpił tym razem z żadną akwarelą. Toż to były przepyszne te dawniej wystawiano przez niego rzeczy. Dość przypomnieć portret p. St. Sok. lub „Chłopca z szopką“ i w. i. — Za to małe obrazki „Przemysł krajowy“, „Mleczarka“ i „Kobieta z dzieckiem“ są kapitalne. W ogóle z tej wystawy odnosi się to smutne wrażenie, iż wielu z artystów, których imię jest znane i od których żądać i spodziewać się należy dzieł o czem raz większej wartości, cofają się wstecz i występują z pracami, o których, gdyby nie podpis, przypuścićby nie można, iż z pod tej samej wyszły ręki. Weźmy np. portrety rodziców p. Batowskiego. Są to wprawdzie lepsze portrety, niż p. Augustynowicza, ale czyż tylko takiego portretu spodziewać się należy po artyście tej miary, jak p. Batowski? (C. d. n.) Ludomir Köhler.

czeniu bezpośrednim, jakoteż pośrednim, jak np. fabrykant, kupiec, rolnik, właściciel realności, a nawet rzemieślnik, zdola sobie zawsze znaleźć rekompensatę na swoich odbiorcach względnie konsumentach, tylko jeden urzędnik, będący stałym konsumentem na wszystkich niemal polach produkcji, odczuwa ciężar w najwyższym stopniu, gdyż ponosić go musi nie tylko ze siebie, lecz także w zastępstwie innych.

Cennik artykułów spożywczych wydany przez Biuro targowe stanisławowskiego magistratu, wykazuje różnicę cen między rokiem 1900 a rokiem bieżącym. Już na pierwszy rzut oka spostrzegamy tam, że artykuły domowe, najczęściej i w największej ilości w życiu codziennym spotrzębywane, jak mięso, mąka, kasza, masło, jaja, mleko, nafta itp. podskoczyły w cenie w granicach od 20 do 50 proc., czyli, że i rozehody konsumentów zwiększyły się w owym czasie w tym samym stosunku procentowym. Nie lepiej przedstawia się rzecz z pomieszkaniem; wystarczy bowiem wspomnieć, że za mieszkanie, składające się z 2, względnie 3 pokoi z kuchnią, położone w śródmieściu, płacono przed kilku laty 30—40 koron, względnie 50—60 koron miesięcznie, podczas, gdy obecnie za takie samo mieszkanie żądają właściciele realności 40—60 kor., względnie 60—80 koron miesięcznie. Wśród takich warunków położenie materialno-społeczności naszego, zwłaszcza urzędników niższych rang, znacznie się pogarsza i wytwarza ogólną nędzę, a ponieważ powołane do tego władze czy nie chcą, czy też nie mogą zaradzić złemu, przeto jedyną drogą do poprawy bytu pozostaje urzędnikom droga zbiorowych petycji, które przecież w końcu mogą coś wykołatać.

Przedsiębiorca dostaw kolejowych Bernard Kappaport popadł w niewypłacalność. Passywa wynoszą okrągłą sumę 100.000 koron. Jednym z powodów upadłości była trzyletnia choroba żony i

proces, w który wskutek tego się włączył i skończył się przegraną. Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy dr. Wiktor Stoniewski.

Halicz. (Zdobycie portu „Seginów“). Dnia 13. bm. mieszkańcy tutejsi dowiedzieli się, że na posiedzeniu w dniu 11. bm. wydziału powiatowego w Stanisławowie uchwalono jednogłośnie postawienie starostwu wniosek na bezzwłoczno rozwiązanie Rady miejskiej w Haliczu z powodu różnych nieprawidłowości w administrowaniu majątkiem gminnym, jakoteż o ziszczeniu tegoż wniosku.

Entuzjazm tutejszych mieszkańców nie znał granic, sprowadzono natychmiast muzykę, która odegrała w rynku hymn zaduszny.

Sekretarz miejski, Jerzy Osterman, który mieni się być krewnym pana starosty Prokopczyca i któremu to zawdzięcza swoje jestestwo, że wbrew rozporządzeniu Wydziału krajowego z 20. maja 1898 L. 25422 i ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896 dz. ust. i rozp. kraj. nr. 51 z roku 1896 na posadę sekretarza powołany został, wyśmiewa się z uchwały Wydziału powiatowego i rozpowiada radnym, że starosta na rozwiązanie Rady nigdy się nie zgodzi, gdyż tem poszkodziłby jemu, jako swemu kuzynowi, my zaś ani na chwilę nie wątpimy, że znany ze swej energii i sprawiedliwości pan namiestnik, każe sobie natychmiast przedłożyć wszystkie akta, w sprawy te wglądno i kładę naszą, która ze szkodą dla gminy administruje, bezzwłocznie rozwiąże, zadość zaś czyniąc pomienionej ustawie, usunie z godności sekretarza Jerzego Ostermana, byłego sędziego kołowskiego, który od czasu nieprawego mianowania swego nie schodzi ze szpał wszystkich dzienników.

Wieczór Kościuszkowski urządził w sobotę dnia 19. bm. „Sokół“ w Zabłotowie. Program, w skład którego weszły produkcje wokalne i deklamacyjne, tudzież odczyt i ćwiczenia druchów,

wypadły nadspodziewanie. Liczne zebrała inteligencja tak miejscowa, jak i okoliczna darzyła sutymi oklaskami wykonawców.

Humor

Nasze dzieci.

— Wstydz się, Karolku, rzucić kamieniami na wróble. Czy nie wiesz, że byłoby grzechem, gdybyś zabił jedno z niewinnych tych stworzeń?

— A czy ptak na kapeluszu cioci umarł ze starości?

NADEŚLANE.

Przybyła ta nie pochodzi od Redakcyi która odepowiedzialności za nią nie bierze.

Choroby weneryczne

i zastarzałe obojga płci choroby skórne i kłobiec, osłabienia na tle neurastenii leczy radykalnie

DR. FRISCH

Pasaż Hausmana liczba 8.

Ordynuje od 8 — 10 i od 2 — 6.

DR. ROICKI

Najstarszy specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych, chorób pęcherzowych i kobiecych, krosty, plamy, piegi, liszaje, szorstkość skóry i czerwonosc nosa usuwa się skutecznie (Jego poradnik (książka) kosztuje 1 zł. 20 ct., Ordynuje od 9 — 11 rano i od 4 — 6.) po południu, przy ul. Zimorowicza l. 5.

Dr. Karol Hornung

przeniósł mieszkanie na ulicę 29. Listopada l. 16. 4991

Dr. Kazimierz Podlewski

b. lekarz na klinikach prof. Fourciera w Paryżu i Lassara w Berlinie. Ordynuje, jak dawniej, w chorobach skórnych i wenerycznych od 11. po 12. i od 3. do 5. 373 ulica Chorążczyzna l. 16.

Z reszty pozostałości połączonych fabryk dywanów, dostałem rozporządzenie, takowe za połowę ceny sprzedać. Oferuję przeto grube nie niszczące się

Derki zimowe



z doskonałego materialu, ciepłe, wspaniałe i miękkie z kolorowym brzoziemem, które także jako kocyki do spania użyć można i przytem bardzo tanie. Popielate wełniane derki zimowe, gatunek A 140 × 170 K 4, gatunek B. 140 × 190 K 5, gatunek C. podwójne wełniane koca pańskie 150 — 200 cm. długie, najlepszy gatunek K 7.50 za sztukę. Wysyłka za zaliczką przez M. RUND-BAKINA, Wiedeń IX, Berggasse 3. 5115

Zródłem sił dla wszystkich

którzy się czują osłabieni, znużeni, dla nerwowych i tych, którym brak energii, których siły twórcze przez umysłowe lub fizyczne nadwężenie opuszczają, którym wycieńczyły choroby i którym ciężkie wzruszenia odporność odebrały, jest

Sanatogen

uznany przez więcej jak 2000 lekarzy wszystkich państw.

Otrzymać można w aptekach i drogueryach. Broszurki gratis i franco wysła Bauer & Cie., Berlin SW. 48. — — — Generalny zastępca dla Austro-Węgier: C. Brady, Wiedeń I, Fleischmarkt 1 4070

Drobne ogłoszenia po 5 hal. od wyrazu.

Należyłość z prowinoj przy, a 6 można w markach pocztowych.

1 los włos. czerw. krzyż.	Lr. 29.000, 35.000	5 losów
1 „ Bazylika (Dombau)	K. 30.000, 20.000	14 ciągnięć
1 „ serbski tytoniowy.	{ Fr. 160.000	w roku
1 „ Jó-sziv (dob. serca)	{ 25.000, 75.000	Raty po
1 „ węg. czerw. krzyż.	K. 30.000, 20.000	5 koron
	K. 40.000, 20.000	miesięcznie

Polecamy powyższą grupę losów w 32 ratach po K. 5. Prawo gry natychmiastowe po złożeniu pierwszej raty. Czeka gazeta losowań darmo.

Rohatyn i Ulam, Dom bankowy,
LWÓW, SYKSTUSKA 8.

Colosseum w pasażu Hermanów od 16. do 39. bm. sensacyjną program pierwszorzędną atrakcją: **Wesoła jednaktówka „W kancelarii Dyrektora Teatru“** przez Koźłowskię. Nadzwyczajna subretka ekscentryczna **Terka Semmeloff**. Aktualny humorysta **Arnold Barkach**. Cudowna trupa **Carlé** i trupa **Steward Arkas**, zonglarzy i gimnastyce. Zabawna pantomina. **Bioskop: Odslonienie pomnika Mickiewicza** i inne atrakcje.

Okazy! Kamienica obok Rynku trzypiętrowa z oficyną w dobrym stanie z długim bankowym 11.000 zł. do sprzedania za 23.000 zł. Wiadomość w biurze gazet Olszewskiego. 5527

Pełna wysprzedaż bardzo tanio
A. KRZYSZTOFOWICZ
Lwów, Hotel Georga 1
Kapy na łożka, Serwety, Gobeliny, Makaty, Parawany. Poduszki dekoracyjne. resztki materiałów jedwabnych.
pokój umeblowany z usługą od 1. grudnia, Sakramentek 18.

Kawaler przystojny, urzędnik państwowy, ożeni się z panną w wieku 18—22 lat. Posag od 20.000 koron. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografią pod „Teką 1904“, post. rest. 5406

Miód ala Malaga duża szampańówka 1 zlr. poleca handel
BODNARA, Akademicka 22.

już nadszedł
świeży transport
herbaty chińsko-rosyjskiej
zbiaru majowego:

1/2 klg. Wsiwek najlepszych	zlr. 1.60
1/2 klg. Congo Cesarskie	2.-
1/2 klg. Souchong familijna	3.-
1/2 klg. Melange de Moskau	4.-
1/2 klg. Imperial	5.-

poleca **handel Karola Bałabana**
następcy
JÓZEFA OZMIŃSKIEGO
Lwów, ul. Halicka 23.
Zlecenia z prowincji uskutecznią się odwrotnie nie licząc opakowania.


Bezpłatnie wysyłam na żądanie zeszyt okazy powieści
„Oblubienica Wenecka“
Proszę żądać!
Z poważaniem
R. LANDAU
Lwów, Czarnockiego 3.
5465

Spodniezarek poszukuje pracownika Z. Walenta
ul. Karola Ludwika 29. 5494

Tylko 10 albo 15 zł.
kompletna wyprawa kuchenna: Szafarka, stół, 1 krzesło, lawka: półka, 2 stolnie, Deska do prasowania, taboret, w stolarni Mydlarskiego, Batorskiego 30. 5468

44 pół kł. **smalcu**
52 ct.

Kowal i stelmach znajdą zaraz umieszczenie w pracowni powozów Ignacego Grządziela w Podgórzu pod Krakowem przy ul. Wielickiej 1. 7. — Wiadomość tamże. 5473



Najlepsze i najtrwalsze kieszonkowe lampki elektryczne „FAVORIT“ w cenie 2 kor. 40 hal., z soczewką powiększającą 3 kor. Bateria zapasowa 90 hal., poleca skład maszyn do szycia i rowerów **Fabusa Rosenmanna**, we Lwowie, ul. Karola Ludwika 27. 5495

Tylko pół kila **masła drożdżowego** w handlu
Wł. Bazanta
ul. Halicka 1. 3.



Gratis i franko wysyłam każdemu mój wielki, bogato ilustrowany cennik z przeszło 600 obrazami dobrych a tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju.
HANNES KONRAD
DOM EKSPORTOWY towarów muzycznych w BRUX 66, 1059.
Skrytka dla początkujących już za str. 2.40, 2.75, 3.-, 3.40 i wyżej. Smyczki po 40, 50, 70, 90 ct. i wyżej. Otryb harmonie etc. również na składzie. Rzyżka nie ma! Wodna zamiana lub zrosz piaskowy 4226

Po znacznie niższych cenach wysprzedaż
Futerka angorowe, Kozy indyjskie — Kocyki na łożka, Berki powozowe i na konie
A. Krzysztofowicz
Lwów, Hotel Georga.
5311IV

pół kila masła mazurskiego sprzedaje handel korzenny
W. J. FRIEDA
ul. Kochanowskiego 1. 1 a.
filia ul. św. Zofii 1. 9. — **MASKO** descrowe codziennie świeże. 5438b

Miód pszczołowy, lipowy, podolski z własnej pasieki, wysyła w blaszankach 5 klg. za K 5, biały lipowy 5 klg. za 7 K, pocztą nieopłatnie, pod gwarancją **Franciszek Ziemia, Podhajce**. 5389

P. T. wydawcom przypomina się
Drukarnia J. Czałuskiego w Gródku.
Przyjmuje wydawnictwa poryadyczne **5470** w własną administrację.

15 grudnia cygnienie losów państwowych. — Cena losu razem z przesyłką **kor. 4.**
Główna wygrana 200 tysięcy koron razem 18455 wygr. w kwocie 512980 koron. Wygrane wypłaca c. k. Rząd gótownia. Tabela losowań po ciągnięciu bezpłatna. Ekspedycja nowego kalendarzyka bankowego rozpocznie się za parę dni.
Dom bankowy i kantor wymiany
SCHÜTZ i CHAJES
we Lwowie, pl. Maryacki 1. 7. róg ul. Kopernika.

W każdym mieście i każdej wsi poszukujemy osobę, która by przyjęła pod korzystnymi warunkami zastępstwo, łatwo sprzedającego się artykułu. Wysoki dochód, żadne ryzyko. Oferty pod K. R. 5225 do Rudolfa Mossa, Wiedeń I, Seilerstätte 2. 5176

Zamkowa 1 pokój z kuchnią do wynajęcia. 5450
W głównej ulicy Krakowa jest lokal na restaurację, składający się z 3 pokoi, sklepu i kuchni. Wiadomość w Administr. 5266

Panionka przyjęłaby obowiązki przy starszej osobie do towarzystwa. Umie haftować i szyć. Adres poste-restante Lwów „B“. 5469

Perskie dywany oryginalne taniej jak wszędzie ysprzedaż

A. Krzysztofowicz
Lwów, Hotel Georga.

Domak na ul. Zamkniętej 1. 9 składający się z 8 ubikacji jest do wynajęcia na cele przemysłowe. Wiadomość w Kawiarni Wiedeńskiej. 5335

Funt ślicznych cukiereczków na drzewko 100—150 centów. Pomadek 60—80. Karmelków 40. Herbatników 80, Czekoladek 100, poleca fabryka Troczyńskiego, Lwów, Fredry. 5513a



Popiersia i lalki

z woskową głową lub też bez, dla krawców męskich, damskich i dzieciennych jakoteż dla kuśnierzy po najtańszych cenach do nabycia u wytwórcy
IG. LOEFFLER
Wiedeń 14/2, Geibelg 23. listrowany cennik gratis i franco. 5312

Ucznica 9 kl. poszukuje leky do dzieci z szkół ludowych. — Zgłoszenia w Administracji. 5516

Osoba z francuskim i muzyką potrzebna zaraz na wyjazd. Iwanowski, Szajnochy 3. 5523

Kursa prywatne dla nauki rachunkowości ogólnej, państwowej i buchalteryj, istniejące poprzednio w Krakowie, urząda się obecnie w Lwowie przy ul. Ścieżkowej 22. P. T. żyjący sobie nabyć fachowej wiedzy w tej gałęzi umiejętności i złożyć zawodowe egzamina, znajdują najdogodniejsze warunki i bardzo przystępny teoretyczny i praktyczny system nauki. Uczestnicy zamiejscowi mogą na czas pobytu w Lwowie otrzymać pomieszkowanie wraz z wiktem. Dla Pań osobno godziny. Dla niezamężnych specjalne ulgi.
W. GRZYBEK, c. k. urzęd. rach. 5318

40 centów

kosztuje prawdziwy srebrny pierścionek, podobny rysunkowi obok się znajdującego, ten sam pozłacany 50 ct., z nowego złota zlr. 2, z 14-karatowego złota zlr. 4. Na podanie miary wystarczy pasek z papierem. Proszę ządać gratis i franco listrowany katalog. 4423

HANNS KONRAD

fabryk w Brüx Nr. 1098 (Czechy) c. k. rzysięgły ocenicieli.

Krawczynie

stancizarki i spodniczarki, samodzielnie pracujące, znajdują stałe zajęcia za dobrem wypracowaniem. Z. Walenta, Karola Ludwika 29. 5519

Pies szary, duży jest od 6. listopada do odebrania, Kazimi rz Filipczak, Bogdanówka 19, rogatka Gródecka. 5522

W sobotę rano od placu Bernardyńskiego do l. 24 Lyczaków, zgubiono książeczkę sklepową, proszę znalazcy o zwrot pl. Bernardyński l. 12 b, stosownie wynagrodzenie otrzyma. 5524

Kaucya guldena abonament 50 ct.

miesięcznie 3 tomy naraz brane. Wymiana codzienna. Wielka wypożyczalnia Książek **STANISŁAWA KOHLERA**, Batorego 28. Katalog drukowany. Nowości wszelkie. 5534

Karetkka lekka i fajetona półkryty, fabrykat wiedeński, tanio do sprzedania, pracownia powozów, Sieukiewicza, Lądego 6. 5528

Album na fotografie z muzyką.



2 kawalki samograjacy, format wielkości kwartetu, piątkowy, pluszowy z połączonym lub srebrnym nakładem zlr. 8,50, cokolwiek mniejszy, format wielkości octavo zlr. 7,50. Format wielkości ósemkowej bez przyrządu muzycznego zlr. 5. Wysyłka za zaliczką przez **HANNSA KONRADA**, Fabryki zegarków i domu wysyłkowego w Brüx Nr. 1230 (Czechy). Bogate ilustrowany cennik z przeszło 800 rysunkami darmo i opłatnie. 5142

Realność intratna (śródmieście) zabezpieczyć można kaucyą wojskowa, sprzedam, Lwów, Karmelicka 6. 5529

Zgubiono plan realności przy ul. Lelewela 7. Znalazca dostanie nagrodę w kantorze naftowym w Pasażu Hausmana 7. 5530

Fortepian krótki, czarny, sprzedam za 160 zł. również pianino nowe, czarne, koncertowe, tanio sprzedam Pańska 12, Wojnarowicz. 5531

Pani H. G. zgubiła w niedzielę 100 kor. banknot i 3 20-koronówki złote. Znalazca otrzyma wynagrodzenie ul. Bema l. 9, drzwi 5. 5537

Krawczynie poszukują zajęcia w domach prywatnych. Adres: J. G. ul. Źródłana l. 11 a, 11 p. 5517

Osoba inteligentna, władająca polskim i niemieckim językiem poszukuje zajęcia do samodzielnego zarządu domu, Wiadomość w sklepie M. Orlew, Sykstuska 37. 5535

Pełna wysprzedaż

Materyały na meble —
Kretony, Plusze, Mokiety i Sukna, Narzuty na otomany, ceny znacznie zniżone. III

A. Krzysztofowicz

Lwów, Hotel Georga.

1-sze Lwowskie FOTO-PLASTIKON

(46 razy premiiowano).

Pasaż Hausmana

Do widzenia od 27/11 do 3/12

Podróż po Galicyi

Lwów-Przemysł-Kraków.

Wstęp 10 ct. 5526

Bawia i pouczają powieści Zawernego (Podróż na księżyc, na Mars, do wnętrza ziemi, Jaronna „Perpetuum mobile“.

Próba nie zaszkodzi — Kto przed 5 grudnia nadesłanie pod adresem Redakcyi „Dźwigni“ — Lwów, z K 20 h. jako prenumeratę półroczną 1905, otrzyma jedną z powyższych powieści odwrotną pocztą bezpłatnie. 5536

Dependancje Hotel Bristol 1 p. Teatr różnaitości

Występ najlepszych sił artystycznych 4202

Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye.

Krochmal brylantowy „BAZANTA“
uznany powszechnie za najlepszy
wszędzie do nabycia. 3715

Ważne dla każdego z Czytelników

„WIEKU NOWEGO“

Pozostala nam jeszcze pewna ilość

„Noworocznika na rok 1904“.

Jestto zeszyt o 100 stronkach druku, ilustrowany i zawierający wielką ilość artykułów pouczających, powiastek, wierszy i części humorystycznej, każdy więc z Szanownych Czytelników otrzymać może zeszyt ten za nadesłaniem dwóch marek pocztowych po 5 ct. już z przesyłką pocztową. Miejsce Czytelnicy otrzymują zeszyt za złożeniem jednej marki pocztowej za 5 centów.

Pokoje umeblowane wraz z poscielą, od 15 zł. miesięcznie wraz do wynajęcia. Hotel Metropol.

Na Gwiazdkę!

Przełiczone kartonowe i najmłodniejsze bombonierki napełnione wyborowymi cukrami deserowymi oraz karmelki i cukierki ozdobne do ubierania drzewek poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów
Lwów 5533
ul. Kopernika l. 3.

Lokal frontowy

w śródmieściu

w parterze o 6 pokojach, światło gazowe, wodociągi, nadający się na biura asekuracyjne, lub na fabrykę tutek, drukarnię, introligatornię lub jakikolwiek większy interes przemysłowy — jest zaraz do wynajęcia za bardzo niską cenę. Wiadomość ul. Pańska l. 1, u portyera.



Proszę żądać

gratis i franco
mój bogato ilustrowany cennik z przeszło 800 obrazami zegarków, towarów srebrnych i złotych.

HANNS KONRAD

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx Nr. 1058 (Czechy)

Prawdziwy nikloty anker-romont, wraz z łącznikiem zlr. 2.25, Szutki zlr. 6.50, Zadne ryzyko! Wolna zamiana lub zwrot pieniędzy.

Bez nauczyciela, bez nauki, bez poznania nut

może każdy grać na mojej **Trąbce samogrającej**

NOWOŚĆ!



NOWOŚĆ!

pieśni, tańce, marsze, na ślubach, zabawach, wycieczkach itd. Instrument ten ma 10 klawiszy 20, głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz z szkołą samouczenia się 1 sztuka zł. 1.25, 3 sztuki zł. 3.50. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadostaniem pieniędzy przez

HANNSA KONRADA

Dom ekspertowy instrumentów muzycznych w Brüx Nr. 1097 (Czechy). Bogato ilustrowany cennik gratis i franco. 4427

Pół kilo pierza gęsiego tylko 60 ct.

Rozsyłam zupełnie nowo, szare, ręka darte pierze 1/2 kl. tylko 60 ct., te same w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych 5 kg. za pobraniem pocztowom.

J. KRASA

handel pierzem w Smichowie, koło Pragi (Czechy 690). Wymiana dozwolona. Upraszam o dokładny adres. 5377

Wiżej cen fabrycznych

Wysprzedaję Portyery, franki i story tiulowe, koronkowe i gazowe. Bywany salonowe i do wyściełania pokoi.

A. KRZYSZTOFOWICZ

Lwów, Hotel Georga. V

Wolnica spółka przemysłowa „TRUD“ we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę przykrawacza, w pracowniach sukien i konfekcyi damskiej. Reflektować na tę posadę mogą tylko specjaliści w kroju wierzchniej odzieży kobiecej, a mianowicie paltotów, saków, mantyl itp. i sukien angielskich. Zgłoszenia pisemne z świadectwami dotychczasowego zajęcia, wniesić należy do dyrekcji stowarzyszenia, najpóźniej do 15. grudnia 1904 r. 5515

Angielskie akcyjne Towarzystwo

„**Cunarda**“

w Liwerpolu

Przewożąc najtaniej i najwygodniej pasażerów i towary **z Tryestu do Nowego Yorku**

Najbliższe okręty odchodzą z Tryestu: 2163

- „PANNONIA“ 15 października.
- „ULTONIA“ 7 listopada.
- „SLAVONIA“ 19 listopada.
- „PANNONIA“ 3. grudnia

Zastępstwo dla Galicji z W. Ks. Krakowskiem:

Józef Eile, Lwów, Brajerowska 6.

PATENT-ANWALT
DR. FRITZ FUCHS
diplomierter Chemiker (Bairde)
Technisches Bureau
INGENIEUR ALFRED HAMBURGER
Wien, VII, Siebensterngasse 1

5000 KORON NAGRODY

dla niemających zarostu i łysych.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje prawdziwie duński „Balsam Mos“. Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko „Balsamu Mos“ do wywoływania porostu brody, brwi i włosów, jest bowiem dowiedziona rzeczą, że „Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają rość. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawda, wypłacimy

5000 koron gotówką

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie.

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego Balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po 8 dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po 2 tygodniach przybrała broda pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania. Dr. Tverg, Kopenhaga.

Ja, podpisana, mogę polecić każdemu prawdziwy duński Balsam Mos jako niezawodny środek do wywołania porostu nowych włosów. Przez długi czas wypadły mi włosy porządnie tak, że pojawiły się całe miejsca po zbawione włosów. Gdy atoli używałam przez 3 tygodnie Balsamu Mos, po częły włosy rość na nowo gęste i bujne. M. C. Andersen, Ny Vestergade 5. Kopenhaga.

Paczka Balsamu Mos 5 zlr. Opakowanie dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać do największego w świecie osobitego handlu

Mos-Magasinet, Kopenhagen K 369 Danmark (Dania).

(Opłata kart koresp. 10 h., a listów 20 h.)

Niema lepszej wódki nad

5106

„BAŁLABANÓWKĘ“

starą czystą żytnią wódkę, litrowa flaszka 1 zlr. w handlu **Karola Bałlabana** następcy. — Lwów, ul. Halicka l. 23

BRADY^{ego} Krople żołądkowe

dawniej MARIAZELLER

są powszechnie polecane z powodu ich pobudzającego i silnego skutku na organa trawjące przy: braku apetytu, przeszkodzie w trawieniu i innych cierpieniach żołądkowych.

Proszę żądać w aptekach wyraźnie tylko:

BRADY'EGO KROPLE ŻOŁĄDKOWE.

C. Brady, apteka pod „Krokiem Węgier“,
Wiedeń I, Fleischmarkt 1.

5102

Stosowne podarunki na Gwiazdkę!

Samochod

z zegarem oryginalna figurka z białej porcelany polakierowana i 14 pół cm. długość, 11 cm. wysoka, 7 cm. szeroka za sztukę 50 ct. Ten sam na kołach gumowych, 16 cm. długi, 9 i pół cm. wysoki, 8 cm. szeroki z wydającym głosem sztuka 1.25. Ten sam najpiękniej wykonany 25 cm. długi, 13 i pół cm. wysoki i 15 cm. szeroki sztuka zł. 3.50.

Wszystko za poprzednim nadaniem należytości przez **HANNA KONDA** fabryki zegarów i damy wys. Brüx 1231 (Czechy).



Bogato ilustr. cennik z przeszło 800 obrazami darmo i oplatnie.

C. k. uprzyw. Pierwsza krajowa fabryka kas ogniowatych i zakład ślusarsko-artystyczny

Wojeiecha Kosiby

Lwów, Piekarska 32.

wyrobia kasy żelazne ogniowatwe wszelkich rozmiarów, jakoteż wykonuje wszelkie roboty ślusarsko-budowlane i artystyczne po cenach bardzo przystępnych. Wszelkie zamówienia wykonuje w jaknajkrótszym czasie. Dostawca dla biura patronatu przy Wydziale kraj. we Lwowie. Cenniki bezpłatnie i oplatnie.

5256

Jana Ichnatowicza

prawdziwy Krem ogórkowy

Do upiększenia i wydelikacenia twarzy

Cena 1 k.

5794

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 25 i pl. Maryacki 11
Kraków, Sukiennice 20, Przemyśl, ul. Mickiewicza 11

Ozdoba dla każdego pokoju!

Przy zwinieciu jednej z fabryk udało mi się bardzo tanio kupić 8000 DYWANÓW ŚCIENNYCH i 11.000 DYWANÓW przed łóżka i JESTEM W STANIE wysłać

Dywan ścienny

(Z CHENILLE) na obie strony jednakowy, w prawdziwych kolorach, 100 cm. szeroki, 200 cm. długi w przedliczne desenie jak: lwy, psy, rodzinę sarni, jelenie, pawie, labędzie, wielbłądy i t. p. po zlr. 2-50 wysyłam za zaliczką jak długo zapas starczy.

Dla mieszkań wilgotnych szczególnie polecenia godne

gdyż wilgoć bezwarunkowo przedostać się nie może.

Piękne dywaniki przed łóżka

tylko 70 ct. za sztukę

5467

PIERWSZY DOM WYSŁĘKOWY

JULIUSZ HOITASCH, Göding Nr. 40

(MORAWA) — — — — Tysiące podziękowań i zleceń.

Gdy się takowo nie nadają, odbiera się bez wahania i zwraca pieniądze.

Tylko krótki czas. — — Tylko krótki czas.



Pierwsza Bródzka Rafinerya Spirytusu, Fabryka Rumu i Likierów

Braci Kapelusze

Brody-Dworzec

poleca Najczystszy Spirytus Bon-gout i Filtersprit 97%

„Exquisit“ dla wszelkie wódki
Koncesyonaryuszy rumy, przepi-

wo wyrobiane i słodzone.

Specyalne wyborne wódki „Very Well“, Korzaniow-
kę i Korzaniak, oruz
wszelkie inne Likieri, Rumy i

Herbatę rosyjską.

Cenniki darmo i oplatnie. Filia: Lwów, Zalesienie.

Wysyłka od 5 kilogramów poczynsz.

5254

Biuro patentowe

wiktor Tischler

Wiedeń VII, Siebensterngasse 39.

udziela informacye o austr. patencie Nr. 6692, dotyczące „Maszyny do sortowania monety“. Właściciel patentu życzy sobie nawiązać stosunek z interesantami w celu sprzedaży patentu, lub też w sprawie oddania licencji, przyjmuje również inne propozycye, celem wykorzystania patentu.